Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 93.322 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 10 (4800) Czwartek, 12. I. 1967 r. Cena 50 gr

Min. Spraw Zagranicznych NRD

Otto Winzer z wizytą w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych PRL **Adama Rapackiego** przybył 11 bm. do Warszawy minister Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Otto Winzer**. Ministrowi Winzerowi towarzyszą wiceminister Spraw Zagranicznych — **Oskar Fischer** oraz wyżsi urzędnicy MSZ NRD.

Na Dworcu Gdańskim, udekorowanym flagami NRD i Polski, gości witali: minister Spraw Zagranicznych — **Adam Rapacki**, wiceminister Spraw Zagranicznych — **Marian Naszkowski**, dyrektor generalny MSZ — amb. **Maria Wierna** oraz wyżsi urzędnicy MSZ.

Obecny był ambasador NRD w Polsce — **Karl Mewis** wraz z członkami ambasady.

W godzinach przedpołudniowych minister **O. Winzer** w towarzystwie wiceministra **O. Fischera** oraz ambasadora **K. Mewisa**, złożył wizytę ministrowi A. Rapackiemu.

Ze strony polskiej obecni byli: wiceminister **M. Naszkowski**, dyrektor generalny MSZ amb. **M. Wierna** oraz ambasador PRL w NRD **F. Baranowski**.

W tym samym dniu obaj ministrowie rozpoczęli rozmowy na tematy interesujące obie strony.

Pracownicy kultury i sztuki zakończyli obrady

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie zakończył się III Krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki.

Sekretarz CRZZ Czesław Wiśniewski stwierdził, że Zjazd jest kontynuacją Kongresu Kultury Polskiej, a zgłoszone w toku obrad postulaty nawiązują do jego postanowień. Cz. Wiśniewski zapewnił poparcie CRZZ w realizacji wielu wniosków wysuniętych na Zjeździe.

Minister Obrony Narodowej Królestwa Belgii — Charles Poswick, który 10 bm. przybył z wizytą do Polski, tego samego dnia przyjęty został przez prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza. W rozmowie uczestniczył minister Obrony Narodowej, marszałek Polski — Marian Spychalski.

NA ZDJĘCIU: od prawej — premier Józef Cyrankiewicz, min. Charles Poswick i min. Marian Spychalski.

CAF — Szyprko

Zakończono II etap budowy Huty im. Lenina

Na uroczystość przybyli: premier Józef Cyrankiewicz, ministrowie oraz ambasador ZSRR A. Aristow

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych, witany serdecznie przez załogę, przybył do Huty im. Lenina na uroczystości związane z zakończeniem II etapu budowy kombinatu premier **Józef Cyrankiewicz**. Gośćmi załogi byli również: I sekretarz KW PZPR w Krakowie — **Czesław Domagała** oraz kierownicy resortów przemysłu ciężkiego i budownictwa — **Janusz Hrynkiewicz** i **Marian Olewiński**.

Na uroczystość przybył także ambasador Związku Radzieckiego w Polsce **Awierkij Aristow**.

Po powitaniu przed bramą kombinatu i krótkim spotkaniu w dyrekcji goście udali się na zwiedzanie Huty.

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP) — Zakończony został II etap budowy Huty im. Lenina. O wielkości wykonanych zadań inwestycyjnych poinformował naczelny dyrektor przedsiębiorstwa przemysłowego budowy Huty im. Lenina inż. **Henryk Vogt** przedstawiciela PAP red. Jerzego Tomaszewskiego.

Realizację programu przewidzianego II etapem budowy — mówi — H. Vogt — rozpoczęliśmy w 1961 r. Wartość dokonanych od tego czasu inwestycji wyniosła 9 mld zł, z czego około 5 mld zł przypada na roboty budowlano - montażowe. Ogrom pracy ilustruje wzniesienie ok. 900 obiektów wyposażonych w 150 tys. ton konstrukcji stalowych oraz maszyn i urządzeń. Pozwoliło to hutnikom uzyskać (w porównaniu z poprzednim okresem) przyrost rocznej zdolności produkcyjnej: stali — o milion ton, surówki — o 925 tys. ton, aglomeratu — o 3,5 mln ton, koksu — o 730 tys. ton itd.

W sumie, w wyniku zrealizowania drugiego etapu — podkreśla H. Vogt — Huta im. Lenina może obecnie produkować 3,7 mln ton stali rocznie. Jest to o 0,4 mln ton więcej niż przewidywał zatwierdzony projekt wstępny. Równocześnie zaawansowanych jest szereg inwestycji dalszych, jak np. kompleks walcowni, który wraz z dziesiątkami innych obiektów oznacza dalszy etap rozwoju nowohuckiego giganta, określony roczną produkcją 5,1—5,5 mln ton stali.

Charakterystyczne jest, że w 5-letnim cyklu realizacji zadań objętych II etapem — rok 1966 był decydujący. Uruchomiono bowiem w roku tym podstawowe kompleksy produkcyjne przewi-

Ciąg dalszy na str. 2

„Intelsat-2" zapewni łączność z Dalekim Wschodem

WASZYNGTON (PAP) — Z Przylądka Kennedy'ego wysłano w środę nowego satelitę telekomunikacyjnego, który ma zapewnić stałą łączność między Ameryką Północną i Dalekim Wschodem.

Satelita, o nazwie „Intelsat-2" wszedł na orbitę przejściową z której po kilku dniach seria manewrów ma wprowadzić go na orbitę stacjonarną na wysokości 35 tys. km nad Ziemią.

Tysiące wrocławian, dużo młodzieży studenckiej, przedstawiciele tutejszego świata kulturalnego i wrocławskiej Wytwórni Filmów Fabularnych pożegnali 10 bm. rano po raz ostatni wybitnego aktora filmowego — Zbigniewa Cybulskiego, który zginął tragicznie we Wrocławiu w ubiegłą niedzielę. Pokryta kwiatami trumna umieszczona została w samochodzie, który ruszył w kierunku Katowic. 12 bm. przed południem odbędzie się pogrzeb na katowickim cmentarzu przy ul. Sienkiewicza.

NA ZDJĘCIU: w tłumie przed gmachem kliniki Akademii Medycznej we Wrocławiu brat Zbigniewa Cybulskiego — Antoni (z podniesionym futrzanym kołnierzem, z odkrytą głową w okularach) i dyrektor wrocławskiej WFF — G. Nowak (w środku w futrzanej czapce).

CAF — Wołoszczuk

17 i 18 bm. V Plenum NK ZSL

WARSZAWA (PAP) — 17 i 18 bm. odbędzie się V plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Ograniczenie wydobycia węgla w NRF

BONN (PAP) — Republika Federalna powinna ograniczyć w tym roku dalsze wydobycie węgla o 14 mln ton, jeżeli chce powstrzymać dodatkowe gromadzenie węgla na hałdach. Do takiego wniosku doszedł Instytut do Spraw Badań Gospodarczych Nadrenii — Westfalii w Essen, w swoim sprawozdaniu dotyczącym rozwoju koniunktury, opublikowanym 9 bm. W sprawozdaniu tym mówi się o konieczności zwiększenia liczby zamykanych kopalń, co z przyczyn technicznych i socjalnych nie byłoby możliwe w wymaganym szybkim czasie. W związku z tym należy się liczyć, że przede wszystkim w pierwszej połowie roku nastąpi dalsze nagromadzenie węgla na hałdach.

Min. Z. Ostrowski na spotkaniu z dziennikarzami

WARSZAWA (PAP) — Z inicjatywy Klubu Publicystów Ekonomicznych SDP, we wtorek odbyło się spotkanie prezesa Centralnego Urzędu Jakości i Miar — **Zygmunta Ostrowskiego** z dziennikarzami prasy stołecznej.

Zygmunt Ostrowski omówił problemy poprawy jakości produkcji i kierunki podjętych prac w tej dziedzinie oraz odpowiadał na liczne pytania dziennikarzy.

„Śmierć prezydenta"

Pierwszy odcinek książki Manchestera

NOWY JORK (PAP) — Korespondent PAP red. Górnicki donosi:

10 stycznia rano ukazał się w sprzedaży antydatowany numer dwutygodnika „Look" zawierający pierwszy odcinek głośnej książki Williama Manchestera pt. „Śmierć prezydenta".

W Nowym Jorku, a także w wielu innych wielkich miastach nakład został wykupiony już w ciągu kilku godzin. Z miejsca też pojawili się spekulanci żądający za egzemplarz pisma cenę dwu lub trzykrotnie wyższą. Kierownictwo wydawnictwa Cowlesa — który jest właścicielem „Looku" zdecydowało dodrukować dodatkowe trzy miliony egzemplarzy.

Ciąg dalszy na str. 2

Na konferencji prasowej

U Thant za przerwaniem bombardowań DRW

■ OPERACJE KARNE W „ŻELAZNYM TRÓJKĄCIE" ■ DALSZE ATAKI LOTNICZE NA DRW ■ PACYFISTKI AMERYKAŃSKIE OSKARŻAJĄ RZĄD USA

NOWY JORK (PAP) — Sekretarz generalny ONZ, **U Thant** spotkał się we wtorek z dziennikarzami na pierwszej swej konferencji prasowej po objęciu funkcji sekretarza generalnego na drugą kadencję.

U Thant ponownie stwierdził, że bezwarunkowe wstrzymanie bombardowań DRW jest **„absolutnym, niemożliwym do ominięcia warunkiem wstępnym wszelkich możliwych kroków pokojowych"**. U Thant odrzucił również w całości po raz pierwszy oficjalną wersję strony amerykańskiej na temat przyczyn obecnego konfliktu w Wietnamie, stwierdzając m. in.: **„W moim głębokim przekonaniu Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego jest organizmem niepodległym i nie-**

Ciąg dalszy na str. 2

Strajk studentów w Berlinie zach.

BERLIN (PAP) — W ub. wtorek rano rozpoczął się w zachodnioberlińskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej dwudniowy strajk powszechny studentów na znak protestu przeciwko podwyższeniu opłat za naukę na uczelniach wyższych Berlina zachodniego. Studenci wyrażają równocześnie dezaprobatę dla zaktywizowanych ostatnio wysiłków zachodnioberlińskich kół kościelnych na rzecz wprowadzenia do programu uczelni, jako przedmiotu obowiązkowego, nauki religii.

9 bm., w czasie lotu ćwiczebnego zwartej formacji wojskowych samolotów odrzutowych należących do eskadry myśliwców USA stacjonującej w Bitburg—Eifel (NRF), z niewiadomych przyczyn runął na ziemię amerykański ponaddźwiękowy myśliwiec bombardujący najnowszego typu „Phantom F-4d". Dwaj piloci samolotu uratowali się katapultując na spadochronach. Warto zaznaczyć że jest to pierwsza katastrofa samolotu tego typu w Europie.

NA ZDJĘCIU: wrak samolotu, który spadł na zalesiony obszar nie opodal miejscowości Seffern

CAF — Photofax

Ślub z przeszkodami

PARYŻ (PAP) — Księżniczka holenderska Margriet, 23-letnia trzecia córka królowej Juliany, poślubiła we wtorek w Hadze 27-letniego Pietera van Vollenhovena, syna bogatego fabrykanta płótna żaglowego.

Gdy młoda para jechała z kościoła do pałacu, z grupy nastolatków zebranych na trasie przejazdu rzucono w stronę orszaku kilka bomb dymnych. Policja zatrzymała 12 wyrostków.

W ONZ

Syria oskarża Izrael

NOWY JORK (PAP) — Stały przedstawiciel Syrii w ONZ G. Tomeh wystosował pismo do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa ze skargą na rząd Izraela. Syria obarcza Izrael odpowiedzialnością za zwiększenie napięcia w pasie rozejmowym między obu krajami.

Tomeh oświadczył że 8 i 9 stycznia br. wojska izraelskie otworzyły ogień w południowym sektorze strefy zdemilitaryzowanej strzelając do mieszkańców arabskich.

W zakończeniu noty stwierdza się, że Izrael w dalszym ciągu występuje jako posłuszne narzędzie kół imperialistycznych na Półwyspie Arabskim.

Nowa partia polityczna we Francji

PARYŻ (PAP) — Grupa dysydentów gaullistowskich postanowiła utworzyć nową partię polityczną, która znajdowałaby się w opozycji do prezydenta de Gaulle'a.

Przywódca tej grupy Claude Draillard zakomunikował, że ugrupowanie to będzie się nazywać „narodowym ośrodkiem walki o V Republikę" i będzie się starało rozwiązać dylemat między „uległą i ściśle zdyscyplinowaną większością a podzieloną i nieprzydatną opozycją".

Mrozy i śniegi w CSRS

PRAGA (PAP) — Spóźniona, ale surowa zima zapanowała w Czechosłowacji. Najniższe temperatury minus 21 stopni C. zanotowano w rejonie Pilzna. O śniegach jakich od 20 lat nie widziano, donoszą z Jablonca nad Nysą. Pokryły one pola i drogi warstwą 2-metrowej wysokości. W stolicy kraju, Pradze, przy niewielkim śniegu mrozy sięgają w nocy do minus 15 stopni C.

Zawieja śnieżna na Białostocczyźnie

Zima daje się mieszkańcom naszego województwa we znaki. Do mrozów doszła wczoraj jeszcze śnieżna zawieja. Wprawdzie temperatura trochę się podniosła, ale dość silny wiatr sprawiał wrażenie dużego zimna. Wczoraj w południe słupek rtęci wskazywał w Białymstoku minus 7.1 stopni C. Najniższą temperaturę, bo minus 10.8 stopni C, zanotowano około godz. 2 w nocy. Natomiast siła wiatru, jak podaje białostocka stacja meteorologiczna PIHM, wynosiła wczoraj średnio 7 metrów na sekundę. Opady drobnego śniegu były niewielkie, ale z powodu wiatru — dokuczliwe. (a)

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Możliwość lokalnych opadów śniegu. Temp. maksymalna 0 st. Wiatry umiarkowane, zachodnie.

Zakończono II etap budowy Huty im. Lenina

Ciąg dalszy ze str. 1

dziane programem; m. in. stalownię konwertorowotlenową, która w krótkim czasie osiągnęła wskaźniki zbliżone do poziomu światowego i aglomerownią nr 2 (spiekalnię rud). Zakończona równocześnie przed terminem budowa wielkiego pieca nr 5 stanowi czołowe osiągnięcie budowniczych Huty w ostatnich latach. Obiekt ten został zrealizowany w ciągu ok. 18 miesięcy, a część w czasie o pół roku krótszym od obowiązujących dla tego rodzaju inwestycji cykli normatywnych. Wielki piec nr 5 nie tylko likwiduje w krajowym bilansie niedobór surówki, ale pozwala także na pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnych obydwu stalowni.

Afera we Wspólnym Rynku

PARYŻ (PAP) — Z Brukseli donoszą o wykryciu wielkiej afery, w której zamieszane są firmy 4 krajów Wspólnego Rynku: Belgii, Holandii, Francji i NRF. Firmy te zgłaszały, że eksportują swoje wyroby za granicę Wspólnego Rynku i otrzymywały specjalną premię eksportową. Tymczasem towary przesyłane były jedynie np. z Antwerpii do Rotterdamu a następnie do Hamburga i z powrotem do Antwerpii przy czym nigdzie ich nie rozładowywano — i ostatecznie sprzedawane były na rynkach szóstki.

Nad polskie morze - konno

PRAGA (PAP) — Młodzież jednego z klubów jeździeckich w województwie breneńskim (CSRS) organizuje konną wyprawę turystyczną przez Polskę nad Bałtyk. 4-osobowa grupa zamierza w ten sposób propagować sport jeździecki. 20 młodych członków tego klubu zaprosili nasi harcerze do Polski na specjalny obóz jeździecki.

Prezydent Ho Chi Minh:

„Wycofajcie się z Wietnamu - wojna będzie zakończona"

BONN (PAP) — Jak donosi Agencja DPA, prezydent DRW **Ho Chi Minh** w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi dziennika zachodnioniemieckiego „Nuernberger Nachrichten" zażądał ponownie wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu. **„Jeśli Stany Zjednoczone gotowe są wyrzec się swej polityki agresji i wycofać swe wojska z Wietnamu, to chętnie zaprosimy je na herbatę"** — oświadczył Ho Chi Minh, zapewniając **„jeśli Amerykanie wycofają się z Wietnamu południowego, wojna będzie zakończona".**

Na pytanie, kto miałby uczestniczyć w przyszłych rokowaniach, prezydent Ho Chi Minh odpowiedział, że o tym zadecyduje wyłącznie ludność Wietnamu południowego. **„Jest to jej własna wewnętrzno-polityczna sprawa".** Jeśli Wietnam południowy pragnąłby pozostać neutralny, może to uczynić — powiedział prezydent. W rozmowie poruszono również sprawę wysiłków papieża na rzecz przywrócenia pokoju w Wietnamie. **„Sądzę** — powiedział prezydent Ho Chi Minh — **że papież mógłby użyć swego wielkiego autorytetu wśród 500 milionów katolików na całym świecie, aby poprzeć nasz mały naród".**

Prezydent DRW wyraził ponownie pogląd, że wojna potrwać może jeszcze szereg lat. Ale zakończy się zwycięstwem Wietnamu.

Odwetowcy przygotowują nową imprezę

BONN (PAP) — Jedna z największych organizacji przesiedleńców „Ziomkostwo Ślązaków" podjęła już obecnie intensywne przygotowania organizacyjne do kolejnej imprezy odwetowej — „krajowego zlotu Ślązaków", który ma się odbyć w czerwcu 1967 roku w Monachium. Równocześnie ziomkostwo stara się nadać jak największy rozgłos tej imprezie.

Cel odwetowego zlotu wyraża jego motto: „ze Śląskiem za Niemcy i Europę". Wyraźne są przy tym wysiłki włożenia w stare, odwetowe hasła nowej argumentacji, a mianowicie łączenie roszczeń terytorialnych ze sprawami Europy i jej bezpieczeństwa.

Sukarno odcina się od próby zamachu stanu

LONDYN (PAP) — Korespondent Reutera donosi z Singapuru, że jak podała rozgłośnia w Djakarcie, prezydent Sukarno przesłał we wtorek wieczorem od dawna oczekiwany tekst swego przemówienia przywódcom tymczasowego doradczego Zgromadzenia Ludowego za pośrednictwem swego sekretarza, gen. Sumperno.

W kilka godzin później radio Djakarta, podało fragmenty oświadczenia, Sukarno miał stwierdzić, że próba zamachu stanu w 1965 roku była dla niego absolutną niespodzianką i zaprzeczył, iż ponosi odpowiedzialność za obecny stan w kraju. „Powinniśmy zrozumieć, — cytuje rozgłośnia wypowiedź prezydenta — że pogarszanie się sytuacji gospodarczej kraju i ludności nie zależy wyłącznie od jednego człowieka, lecz jest wynikiem wielu czynników i działalności całego rządu i narodu.

Reuter podaje, że wcześniej we wtorek odbył się na uniwersytecie w Djakarcie wiec z udziałem około 4 tys. antysukarnowskich studentów, którzy wznosili okrzyki „Powiesić go", a ich przywódcy domagali się wytoczenia prezydentowi procesu za udział w zamachu stanu.

Jak donosi w środę rano Agencja Reutera, zgromadzenie ostro zareagowało na oświadczenie prezydenta Sukarno i wiceprzewodniczący tego organu Subchan oświadczył, że wygląda na to, iż Sukarno nadal nie chce złożyć pełnego sprawozdania ze swej roli w wydarzeniach w Indonezji aż do chwili nieudanego przewrotu. Podkreślił, on, że w najbliższych dniach zbiorą się przywódcy zgromadzenia aby przedyskutować oświadczenie Sukarno.

Subchan oskarżył prezydenta Sukarno o naruszenie przyjętych zwyczajów i udostępnienie pisemnego oświadczenia prasie, zanim mogło ono być przestudiowane przez kierownictwo zgromadzenia.

Obserwatorzy polityczni w Djakarcie podkreślają, że stanowisko Sukarno, który uchyla się od wszelkiej odpowiedzialności za rozwój sytuacji w Indonezji w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy może doprowadzić do gwałtownych wystąpień reakcyjnych ugrupowań studenckich, domagających się usunięcia prezydenta i postawienia go przed sądem.

Z Wietnamu

Ciąg dalszy ze str. 1

zawisłym, niezależnie od pewnej pomocy jaką może otrzymać z północy".

U Thant stwierdził również, że **„nie podziela rozpowszechnionej w pewnych krajach teorii"**, według której **„Upadek Wietnamu południowego"** miałby pociągnąć za sobą załamanie się prozachodnich reżimów w innych krajach azjatyckich.

U Thant odrzucił też oficjalną tezę amerykańską, jakoby Wietnam płd. miał mieć szczególne znaczenie dla **„bezpieczeństwa strategicznego Zachodu".** U Thant podkreślił, że przywódcy DRW szczerze pragną przywrócenia pokoju.

*

W wielkiej operacji wojskowej w „żelaznym trójkącie" uczestniczy już 30 tys. żołnierzy (z których zaledwie 3 tys. stanowią wojska rządowe). Operacji towarzyszy masowe bombardowanie tego obszaru przez samoloty B-52. Dokonano tam już 267 lotów bojowych.

Dziennik „New York Times" opisuje w środę jak przed trzema dniami zdobyto w tym rejonie wieś Ven Suc. Po opuszczeniu helikopterów, żołnierze nakazali wszystkim mieszkańcom zebrać się w budynku szkolnym. 41 osób, które się nie stawiły, natychmiast rozstrzelano. W szkole podzielono mieszkańców wsi na grupy według płci i wieku i rozpoczęto wypytywanie. 11 spośród obecnych osób uznano z miejsca za „partyzantów", 100 za „podejrzanych".

Po wysiedleniu przemocą mieszkańców do „specjalnego ośrodka", do wsi skierowano spychacze, które zrównają domy z ziemią.

We wtorek grupa partyzantów ostrzelała most na rzece Ba Rang w odległości 15 km na południe od Da Nang, który strzeżony był przez kompanię wojsk południowowietnamskich.

NOWY JORK (PAP) — Trzy amerykańskie pacyfistki — **Patricia Griffith, Barbara Deming i Grace Mora Newman,** które powróciły w niedzielę do Stanów Zjednoczonych po 11-dniowym pobycie w Demokratycznej Republice Wietnamu, zorganizowały we wtorek w Nowym Jorku konferencję prasową, na której oskarżyły rząd Stanów Zjednoczonych o prowadzenie barbarzyńskiej, terrorystycznej wojny wobec ludności Wietnamu północnego.

Podkreśliły one, że w rozmowie z prezydentem Ho Chi Minhem przywódca północnego Wietnamu zapewnił je, że DRW nie ma [illegible] zamiaru zdominowania południa, lecz pragnie jedynie zjednoczenia Wietnamu. Pani Barbara Deming zacytowała dziennikarzom następujące słowa Ho Chi Minha: **„Wiemy, co znaczy być niewolnikami. Obecnie posiadamy niepodległość i zamierzamy walczyć aż do końca, aby ją utrzymać".**

Na konferencji prasowej trzy pacyfistki amerykańskie opisywały okropności wojny prowadzonej przez USA wobec Wietnamu północnego i południowego. M. in. widziały one dzieci, które zostały okaleczone wskutek bombardowań. Podkreśliły, że Stany Zjednoczone używają nowych barbarzyńskich broni m. in. bomb rozpryskowych, które wyrzucają tysiące stalowych szpilek, godzących w ludzi.

Pani Deming oświadczyła, że terror amerykański „nie osiąga zamierzonego celu i północno-Wietnamczycy walczyć będą aż do ostatniego człowieka". Naród amerykański powinien postawić sobie pytanie: „Czy pragniemy popełnić ludobójstwo?".

Sesja Kongresu USA

Orędzie Johnsona o stanie państwa

WASZYNGTON (PAP) — We wtorek rozpoczęła prace pierwsza sesja Kongresu USA dziewięćdziesiątej kadencji. Senat i Izba Reprezentantów zebrały się w południe w salach posiedzeń.

Demokraci mają obecnie w senacie 64 miejsca, a republikanie 36. W Izbie Reprezentantów zasiada 248 demokratów i 187 republikanów.

Prezydent Stanów Zjednoczonych **Johnson** wystąpił we wtorek na wspólnym posiedzeniu Senatu i Izby Reprezentantów Kongresu amerykańskiego z tradycyjnym „orędziem o stanie państwa". Przedstawiony został w nim program polityki zagranicznej i wewnętrznej rządu USA na 1967 r.

Prezydent Johnson oświadczył Kongresowi i narodowi amerykańskiemu, że nie może przepowiedzieć, jak długo trwać będzie wojna wietnamska. **„Stoimy w obliczu perspektywy jeszcze większych wydatków, jeszcze większych strat i jeszcze większych cierpień"** — oświadczył prezydent. **„Nie mogę obiecać Wam** — dodał Johnson — **że wojna zakończy się w bieżącym roku lub w przyszłym".**

W rejonie Wietnamu znajduje się obecnie prawie 500 tys. żołnierzy amerykańskich — powiedział prezydent USA. Zapewnił on Kongres, że Stany Zjednoczone będą **„zdecydowanie kontynuować obecny kurs"** w Wietnamie i wzmagać presję wojskową. **„Będziemy twardo trzymać się w Wietnamie"** — stwierdził Johnson.

Prezydent oświadczył, że dla sfinansowania wojny w Wietnamie proponuje zwiększenie o 6 proc. podatku dochodowego, płaconego przez obywateli i przedsiębiorstwa. Podatek podwyższa się **„na 2 lata, lub na taki okres w jakim konieczne będą nadzwyczajne wydatki związane z Wietnamem"** — powiedział Johnson. Posunięcie to zapewnić ma rządowi amerykańskiemu dodatkowe dochody w pierwszym roku, w wysokości 4,5 miliarda dolarów.

Prezydent przedstawił zasadnicze dane dotyczące budżetu Stanów Zjednoczonych na nowy, 1968 rok finansowy, rozpoczynający się 1 lipca br. Nowy budżet ma wyraźnie militarystyczny charakter. O ile wydatki rządu w roku bieżącym wyniosą 126,7 miliarda dolarów, to w nowym, 1968 roku, w związku z wojną wietnamską wzrosną one do 135 miliardów dolarów.

Przedstawiając program polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, prezydent oświadczył, że stosunki Stanów Zjednoczonych ze Związkiem Radzieckim i krajami wschodnioeuropejskimi są w „stadium przejściowym". Prezydent zakomunikował, iż zaproponuje Kongresowi zatwierdzenie projektu ustawy o handlu między Wschodem i Zachodem oraz porozumienia konsularnego między USA i Związkiem Radzieckim.

Jeśli idzie o sprawy wewnętrzne poruszone w „orędziu o stanie państwa", prezydent scharakteryzował aktualną sytuację gospodarki amerykańskiej i wymienił szereg posunięć, które zamierza zaproponować w tym roku w dziedzinie walki z ubóstwem, o prawa obywatelskie, w zakresie poprawy warunków mieszkaniowych w miastach, opieki lekarskiej i zabezpieczenia socjalnego oraz walki z przestępczością.

Orędzie o stanie państwa, które prezydent Johnson wygłosił we wtorek późnym wieczorem, transmitowane było przez radio i telewizję na całe Stany Zjednoczone.

Krwawe zajścia w Lucknow

DELHI (PAP) — Około 60 osób odniosło rany w następstwie krwawego starcia policji indyjskiej z grupą mieszkańców Lucknów (jest to stolica stanu Uttar Pradesz).

W mieście tym od miesiąca strajkują robotnicy różnych zakładów wysuwając żądania o charakterze ekonomicznym. Na ulicach miasta odbyła się demonstracja strajkujących z udziałem ich rodzin. W trakcie zamieszania powstałego po interwencji policji doszło do bijatyki. W grupie rannych znajduje się pewna liczba policjantów.

Pierwszy odcinek książki Manchestera

Ciąg dalszy ze str. 1

Świadczy to o ogromnym zainteresowaniu, jakie wzbudziła w Stanach Zjednoczonych książka Manchestera, do czego zresztą walnie przyczynił się proces wytoczony przez panią Kennedy autorowi książki oraz jej wydawcy.

Proces ten znajduje się chwilowo w zawieszeniu, skarga nie została jednak wycofana. Została tylko osiągnięta umowa między rodziną Kennedych i koncernem Cowlesa co do publikacji w „Looku". Istotnie wersja w „Looku" zawiera kilkanaście mało zresztą ważnych skrótów, zmian i retuszów w porównaniu z pełnym oryginalnym tekstem jaki zaczął się ukazywać w hamburskim tygodniku „Stern". Pełny tekst, jak przewidywano, był tego samego dnia znany w Stanach za pośrednictwem korespondentów prasy amerykańskiej w NRF.

Pierwszy odcinek książki nie zawiera żadnych rewelacyjnych informacji i został przyjęty przez opinię amerykańską z pewnym rozczarowaniem. Manchester relacjonuje w nim ostro walkę frakcyjną w łonie Partii Demokratycznej w Teksasie, w której to walce Johnson brał intensywny udział stowarzyszając się z konserwatywnym gubernatorem Conallym przeciw przywódcy skrzydła liberalnego, senatorowi Yarborough.

Waśnie te osiągnęły jesienią 1963 r. punkt wrzenia i one to były głównym powodem, dla których Kennedy uznał wyjazd do Teksasu za konieczny ze względu na to że w wyborach 1964 r groziła mu utrata głosów elektorskich z Teksasu.

Manchester nie wspomina na razie o głośnej scenie kłótni między Johnsonem i Kennedym na kilka dni przed wyjazdem do Teksasu, opisuje natomiast po raz pierwszy fakt że w nocy z 21 na 22 listopada w San Antonio (Teksas) Johnson i Kennedy odbyli ze sobą „bardzo ostrą rozmowę w cztery oczy" której treść nie jest znana. Opuszczając apartament hotelowy Kennedy'ego Johnson trzasnął drzwiami.

Manchester opisuje też przygotowania do przyjazdu prezydenta w Dallas. Były one prowadzone pod osobistym nadzorem szeryfa miejscowej policji Curry'ego oraz jednego z lokalnych polityków. Niewiele brakowało, aby na miejsce publicznego wystąpienia prezydenta wybrano inny budynek w Dallas, a wówczas kawalkada prezydencka nie przejeżdżałaby w pobliżu gmachu składnicy księgarskiej. Zdaniem Manchestera nie można ustalić z całą pewnością kto wybrał trasę przejazdu i miejsce wystąpienia. Jednakże sprawa ta była z pewnością rezultatem intryg i waśni wśród miejscowych polityków, którzy pragnęli wykorzystać przyjazd Kennedy'ego dla skompromitowania liberalnego senatora Yarborough. Cały rozdział w pierwszym odcinku poświęcony jest opisowi tej walki podjazdowej. Z relacji Manchestera wynika, że dwoje ludzi było szczególnie aktywnych w upokorzeniu senatora Yarborougha. Byli to: ówczesny wiceprezydent Johnson oraz gubernator Conally.

Manchester podaje również obficie nie znane dotąd szczegóły osobiste z dni poprzedzających wyjazd do Dallas. Okazuje się, że prezydent Kennedy nosił stale w lewym bucie wkładkę ortopedyczną wysokości 3,5 cm. Od czasu rany kręgosłupa, odniesionej podczas wojny, miał krótszą nogę. Pani Kennedy na skutek błędnej prognozy meteorologicznej zabrała do Dallas niewłaściwe stroje, lecz prezydent, który nigdy nie interesował się jej ubiorami, zażądał, aby ubrała się „możliwie najskromniej", „gdyż należy pokazać tym bogatym republikańskim babom z Teksasu w nurkowych futrach, co to może być prawdziwa prostota". (Podobno w oryginalnym tekście Manchestera znajdowało się wiele dosadniejszych określeń).

Manchester podaje też nazwiska agentów ochrony prezydenckiej, którzy będąc na służbie spędzili prawie całą noc w nocnych barach Dallas.

Pierwszy odcinek naszpikowany jest też mnóstwem szczegółów o osobach towarzyszących prezydentowi w podróży.

Międzynarodowe niedyskrecje

GENERAŁ W TARAPATACH

Przewodniczący kolegium szefów sztabów USA, generał Wheeler przybył do Providence, ażeby wygłosić odczyt o wojnie wietnamskiej przed studentami Collegeu Pembroke i Uniwersytetu Brown. Kiedy Wheeler zaczął mówić o „rozszerzeniu się na cały świat komunistycznej agresji", przeszło połowa audytorium opuściła salę. Pozostała grupa studentów rzuciła się ku trybunie, ale tam znaleźli się już wezwani na pomoc policjanci. Przestraszony generał opuścił salę bocznym wyjściem pod ochroną policji.

4711 CONTRA 007

Od dłuższego już czasu trwa zażarta walka reklamowa między dwoma dużymi koncernami przemysłu kosmetycznego NRF. Zachodnioniemiecki producent wody kolońskiej, używający dla celów reklamowych cyfrowego znaku fabrycznego „4711" postanowił położyć tamę nadużywaniu przez niektóre firmy numeru służbowego agenta wywiadu występującego w opowieści o Jamesie Bondzie pod kryptonimem „007".

Właśnie ten numer użyła, jako firmowego znaku trickowego dla spopularyzowania męskich kosmetyków, firma „Colgate — Palmolive". Koncern koloński oskarżył ją o plagiat i „wprowadzenie w błąd konsumenta". Sprawa znalazła się w sądzie krajowym.

WSPOMNIENIA PIERWSZEJ DAMY RZESZY

W NRF zapanowała moda na wspomnienia byłych hitlerowców. Po hamburskim tygodniku „Stern", który drukuje wspomnienia uwolnionego ostatnio z więzienia zbrodniarza von Schiracha, na widownię wkroczył monachijski „Quick". Udzielił on swoich łamów żonie „marszałka Rzeszy" — Hermanna Goeringa.

Wdowa po arcyzbrodniarzu Emma Goering, niegdyś — jak ją przedstawia tygodnik — „pierwsza dama Rzeszy" rozpoczyna wspomnienia od słów: „Ja, Emma Goering mówię jak wtedy było naprawdę...".

Czy ktoś ma wątpliwości jak wtedy było? (bb)

L. Breżniew odwiedzi Algierię

ALGIER (PAP) — Jak podała 11 bm. Algierska Agencja Prasowa, APS, minister Spraw Zagranicznych Algierii, Buteflika, przyjął ambasadora Związku Radzieckiego w tym kraju, Piegowa, z którym odbył rozmowę, dotyczącą spodziewanej wizyty oficjalnej w Algierii sekretarza generalnego KPZR, Leonida Breżniewa.

Jak informuje agencja, wizyta ma nastąpić za dwa tygodnie, czyli około 25 bm.

Dziś pogrzeb Z. Cybulskiego

KATOWICE (PAP) — Jak już informowaliśmy — w czwartek 12 bm. w Katowicach odbędzie się pogrzeb tragicznie zmarłego wybitnego aktora, Zbigniewa CYBULSKIEGO.

Pragnąc umożliwić pożegnanie Zmarłego, zorganizowana zostanie uroczystość żałobna w Radiowym Domu Muzyki im. Grzegorza Fitelberga, w godzinach od 12.00 do 14.00. Wystawiona zostanie tu trumna ze zwłokami Zbigniewa Cybulskiego. Przedstawiciele środowisk twórczych pełnić będą warty honorowe.

*

Do Katowic przybywają delegacje aktorów, twórców i realizatorów filmowych, koledzy i przyjaciele Zmarłego, by wziąć udział w uroczystościach żałobnych.

Na ręce matki i żony Zmarłego aktora napływają ze wszystkich stron Polski setki kondolencyjnych depesz z wyrazami współczucia. Depesze kondolencyjne nadesłały m. in. od PWRN we Wrocławiu, PWRN w Katowicach, od SPATIF-u, wielu kolegów Zbigniewa Cybulskiego, od licznych wielbicieli jego talentu.

Zielony instytut

- Białostockie — teren wielkich prac melioracyjnych
- Można osiągać 160 q siana z hektara
- Nowy problem — deszczownictwo
- Wizna — poligon doświadczalny dla kraju

WŚRÓD wielu instytutów i zakładów doświadczalnych, interesujących się bliżej problemami białostockiego rolnictwa, poczesne miejsce zajmuje Instytut Melioracji i Użytków Zielonych w Falentach koło Warszawy. Prowadzi on od lat badania na naszym terenie nie tylko w RZB-Biebrza. Pracownicy naukowi Instytutu wykonują także wiele innych prac na tematy zgłoszone przez władze wojewódzkie.

Na temat zakresu prac badawczych oraz współpracy z woj. białostockim rozmawiamy z dyrektorem Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych, prof. dr Zygmuntem SOCHONIEM, który notabene jest z pochodzenia białostoczaninem.

— Panie profesorze, zacznijmy od historii Instytutu i tematyki prac badawczych, która w większości wypadków jest ściśle związana z potrzebami i zadaniami białostockiego rolnictwa.

— Nasz Instytut powstał w październiku 1953 roku. Przejęliśmy zagadnienia melioracji i łąkarstwa z IUNG. Na początku 1959 roku doszły tematy Instytutu Torfowego, który należał do Ministerstwa Górnictwa i Energetyki. Oni kładli główny nacisk na przemysłowe wykorzystanie torfu, a my zajmujemy się głównie zagadnieniami gospodarki rolnej na torfach. Jest to problem bardzo aktualny w woj. białostockim, mającym około 260 tys. ha gleb torfowych.

Po reorganizacji rozwinęliśmy badania nad systemami melioracji i zagospodarowania użytków zielonych, jak również organizacji i mechanizacji prac oraz konstrukcji budowli wod-

no-melioracyjnych. Dużo uwagi poświęcamy sprawom ekonomicznym melioracji i zagospodarowania.

Resort Rolnictwa włączył do zadań Instytutu także zagadnienia naukowe związane z zaopatrzeniem wsi w wodę (studnie, wodociągi, kanalizacja). W roku ubiegłym został zorganizowany specjalny zakład, który prowadzi doświadczenia w zakresie rozwiązań technicznych zaopatrzenia wsi w wodę, zwracając szczególną uwagę na postęp techniczny.

Do zakresu prac badawczych Instytutu wchodzą problemy: techniczno - melioracyjne, przyrodniczo - rolnicze i ekonomiczne. Mamy 11 zakładów naukowych i działy pomocnicze. Główny ośrodek znajduje się w Falentach pod Warszawą. W sześciu województwach istnieją oddziały Instytutu.

Doświadczenia i obserwacje prowadzimy w około 500 punktach, leżących w całym kraju. Współpracujemy z Centralnym Biurem Studiów i Projektów Wodno-Melioracyjnych i Centralnym Biurem Studiów i Projektów Budownictwa Wodnego, jak również z innymi instytutami i uczelniami. Mamy kontakt z 70 instytucjami naukowymi w 18 krajach.

— Jakie przesłanki decydują o rozmieszczeniu placówek badawczych w terenie oraz stopniu zainteresowania problematyką woj. białostockiego?

— Nasz Instytut pracuje dla potrzeb całego kraju z tym, że pewne prace naukowo-badawcze zmierzające do rozwiązania pewnych zagadnień lokuje się w odpowiednich rejonach. I tak np. nasz zakład w Biebrzy zajmuje się zagadnieniami melioracji i zagospodarowania użytków zielonych, szczególnie na torfach. Ze względu na duży obszar gleb torfowych w tym rejonie nasze badania koncentrują się w coraz większym stopniu na terenie Białostocczyzny.

— Dużo się mówi o bilansach wodnych naszego województwa w kontekście z intensyfikacją produkcji rolniczej. Jakie są koncepcje rozwiązania tych spraw?

— Melioracja i zagospodarowanie tych terenów wiążą się z problemem właściwego gospodarowania wodą. Jest to tym bardziej aktualne, że w najbliższych latach zwiększą się znacznie zbiory. Dlatego w warunkach woj. białostockiego trzeba pomyśleć o magazynowaniu wody w okresach nadmiaru i wykorzystania jej do nawodnień w okresie letnim.

Nasze badania zmierzają do ustalenia minimum wody dodatkowej, aby w przyszłości można było uzyskać możliwie największe plony. Potrzeby wodne gleb i roślin bada głównie RZB w Biebrzy.

Zarówno w dolinie Narwi, jak i Biebrzy — jak wykazał bilans wodny — wystąpi konieczność wykorzystania jezior oraz budowy sztucznych zbiorników o określonej pojemności. Zbiorniki w dolinie Narwi będą mogły podawać wodę do doliny rzeki Supraśli m. in. na potrzeby zaopatrzenia ludności miasta Białegostoku oraz do

Ciąg dalszy na str. 4

Wysoka nagroda dla FPiU

Niedawno podsumowane zostały wyniki katowickiej wystawy obrazującej osiągnięcia konstrukcyjne i technologiczne poszczególnych gałęzi przemysłu w roku 1966. **W czołówce przedsiębiorstw, które zaprezentowały w tym zakresie najwyższy poziom, znalazła się także białostocka Fabryka Przyrządów i Uchwytów.**

Na wystawie przedstawiła ona metody mechanicznego mocowania obrabianych przedmiotów przy pomocy pneumatycznych i hydraulicznych uchwytów. Od pewnego czasu metody te są z powodzeniem stosowane przez fabrykę. **Za to osiągnięcie białostockiej FPiU przyznana została nagroda II stopnia ufundowana przez przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki — wicepremiera Eugeniusza Szyra.**

W rezultacie pozytywnych ocen, z którymi spotkały się na wystawie metody mocowania pneumatycznego i hydraulicznego obrabianych przedmiotów, wydane zostały zalecenia szerszego zastosowania białostockich propozycji w innych przedsiębiorstwach przemysłowych. (wm)

Zautomatyzowana kamera

Postęp w dziedzinie miniaturyzacji elementów elektronicznych umożliwił skonstruowanie w NRF lekkiej i poręcznej kamery filmowej, której praca jest całkowicie zautomatyzowana. Posługiwanie się nią sprowadza się do wyboru obiektu i naciśnięcia spustu.

Rozstrzygnięcie konkursu świetlic

13 wyróżnionych wychowawców

Niedawno rozstrzygnięty został — ogłoszony we wrześniu ub. roku przez Kuratorium Okręgu Szkolnego i Okręgowy Ośrodek Metodyczny — konkurs na najlepiej pracującą świetlicę szkolną. Nagrody pieniężne otrzymało 13 wyróżniających się pracowników 12 spośród 62 świetlic w województwie.

Za dobrą organizację pracy wychowawczej i ciekawe formy zajęć plastycznych nagrodzono kierowniczkę świetlicy przy Szkole Podstawowej w Supraślu — **Alicję Wasilewską**. Kierowniczkę świetlicy przy Szkole Podstawowej nr 6 w Suwałkach — **Ryszardę Warakomską** i wychowawczynię tej samej placówki — **Stanisławę Paszkowską** wyróżniono za dobrą pracę wychowawczą, współpracę z komitetem rodzicielskim i ciekawe imprezy artystyczne.

Za całokształt pracy w świetlicy nagrody przyznano: kierowniczce placówki przy Szkole Podstawowej nr 4 w Suwałkach — Henryce Bizio, i kierownikom świetlic przy Szkole nr 7 w Łomży — Zofii Buczyńskiej, Szkole w Piątnicy (pow. łomżyński) — Krystynie Wolińskiej, Szkole nr 2 w Ełku — Zdzisławie Waluś oraz międzyszkolnej świetlicy w Olecku — Edwardowi Makowskiemu.

Nagrodę za wzorową pracę wychowawczą i prowadzone systematycznie zajęcia umuzykalniające przyznano kierowniczce świetlicy przy Szkole Podstawowej nr 18 w Białymstoku — **Alicji Wójcik**, za ciekawe formy pracy zuchowej i harcerskiej nagrodzono kierowniczkę świetlicy Szkoły Podstawowej nr 9 w Białymstoku — **Ninę Saczko**, za atrakcyjne formy zajęć wyróżniono kierowniczki świetlic przy Szkole Podstawowej w Dąbrowie Białostockiej — **Zofię Kulmacz** i Szkole nr 10 w Białymstoku — **Bernardę Krutul**. Wychowawczyni świetlicy Szkoły Podstawowej w Kolnie — **Teresa Jastrzębska** uzyskała nagrodę za dobrą pracę w grupie i ciekawe formy zajęć artystycznych.

Osiągnięcia konkursu są niewątpliwe. Przyczynił się do stworzenia dzieciom lepszych warunków rekreacji, zmobilizował wychowawczynie do zadbania o estetykę placówek, o ich wyposażenie, organizowanie pracy na zasadach półinternatów i samorządności uczniowskiej.

(ib)

Spotkania radnych

Problemy umacniania i rozszerzania więzi radnych z wyborcami coraz częściej są tematem analizy organizacji oraz instancji partyjnych, sesji rad narodowych, a także komitetów Frontu Jedności Narodu w naszym województwie. Jest to całkiem zrozumiałe. Gwarancję bowiem właściwej pracy zarówno komisji jak i radnych stanowi szeroka oraz stała ich więź z wyborcami, wysłuchiwanie krytyki i wniosków wyborców.

Jak więc te sprawy kształtują się w warunkach Białostocczyzny? Otóż w porównaniu do 1965 roku znacznie polepszyła się sytuacja w zakresie spotkań. I tak jeśli w 1965 r. radni PRN odbyli 229 spotkań, to już w ubiegłym roku aż 817. Przy tym warto podkreślić, że wzrósł ich poziom. (bn)

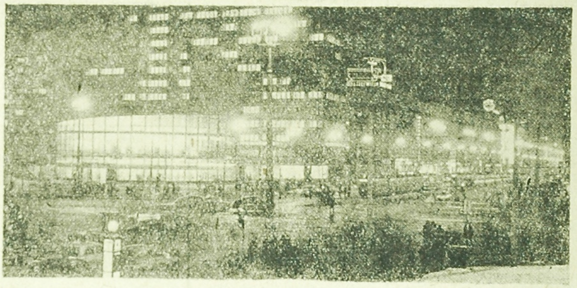

Skrzyżowanie Al. Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej — powszechnie uważane za sam środek Warszawy. Tu ruch jest nawet późnym wieczorem.
CAF — Dąbrowiecki

Pasy bezpieczeństwa w samochodach polskiej konstrukcji

W SFO opracowano konstrukcję samochodowych pasów bezpieczeństwa. Z czasem wszystkie produkowane „Warszawy" i „Syreny" a w perspektywie i polskie „Fiaty" posiadać mają urządzenia do zamocowywania w nich takich pasów. Pas jest w ten sposób skonstruowany, że jedna jego taśma przechodzi przez pierś kierowcy (lub pasażera), a druga — obejmuje go w pasie, nie krępując przy tym swobody ruchów.

Specjalną tkaninę na pasy (tzw. gurt) produkujemy już w kraju. FSO szuka obecnie producenta, który podjąłby się natomiast produkcji zaczepów, klamer i montażu pasów.

W wielu krajach pasy są szeroko stosowane, a w niektórych państwach jak np. Szwecji — są obowiązkowe. Wśród kierowców brytyjskich liczba wypadków śmiertelnych zmniejszyła się o 70 proc., a poważnych obrażeń o 65 proc. — dzięki używaniu tego typu zabezpieczenia. Pasów nie zaleca się zapinać dzieciom, których delikatna konstrukcja ciała mogłaby nie wytrzymać dość znacznego nacisku.

Zabawki za 6 milionów

Szał kupowania zabawek mamy już za sobą. W sklepach z misiami, lalkami, samochodzikami zapanował spokój. Dzieci otrzymały swój gwiazdkowy „przydział" i czekają cierpliwie na następną okazję związaną z otrzymywaniem prezentów.

O tym, że rodzice nie żałowali pieniędzy na zabawki, świadczy fakt, że w ostatnim kwartale ub. roku, hurtownia zabawkarska w Białymstoku sprzedała tych miłych upominków na 6 mln zł.

Jeśli dodamy do tego zabawki sprzedawane przez „Ruch" i sklepy PZGS — to suma ta znacznie wzrośnie. Trzeba przyznać, że dużo było w tym okresie zabawek atrakcyjnych, a sprzedaż ich była dobrze zorganizowana.

(as)

Śladem VII Plenum

Pierwsze doświadczenia

Minęło kilka miesięcy od VII Plenum KC partii. Warto więc zorientować się, jakie są pierwsze doświadczenia i rezultaty działalności komisji usprawnienia organizacji produkcji. Czy i w jakim stopniu wykorzystuje się opinie załóg i czy we właściwych kierunkach idą poszukiwania najlepszych rozwiązań techniczno-ekonomicznych?

Naturalnie, szeroki jest zakres zagadnień gospodarczych i różne są sprawy wysuwające się na pierwszy plan w poszczególnych branżach a nawet w zakładach. Niemniej podstawowe zadanie wynikające z uchwały VII Plenum, jednakowo jest ważne dla każdego zakładu i przedsiębiorstwa, a mianowicie — **organizacja pracy.**

OD STANOWISK ROBOCZYCH...

I właśnie nad tą sprawą najczęściej toczy się dyskusja na fabrycznych zebraniach organizacji partyjnych oraz zakładowych i wydziałowych naradach. Zabierający głos mówią o wadliwej organizacji stanowisk roboczych, nieprzestrzeganiu dyscypliny technologicznej, nieterminowym dostarczaniu materiałów, braku odpowiednich narzędzi itp.

Jeszcze raz potwierdziła się znana a nie zawsze doceniana prawda, że źródła niedociągnięć najlepiej widzą ludzie zatrudnieni bezpośrednio w produkcji i dlatego powodzenie każdego przedsięwzięcia uzależnione jest od czynnego zaangażowania całych załóg. Na uznanie zasługują przeto wszystkie formy współpracy z załogami. Na przykład w starosielskich Kolejowych Zakładach Konstrukcji Stalowych zorganizowano dyżury członków komisji celem przyjmowania wniosków i postulatów. I wnioski wpływają. Natomiast w WWP w Czarnej Białostockiej i ZWOK A-26 w Ełku ogłoszono ankiety na temat rytmiczności i organizacji stanowisk roboczych. W białostockiej FPiU i innych zakładach wywieszono zaś skrzynki propozycji i wniosków. W ZNTK Łapy do realizacji uchwał czynnie włączył się radiowęzeł zakładowy.

Dyskusja trwa, a w jej toku zwiększa się liczba cennych spostrzeżeń i propozycji. Ten szeroki udział załóg dowodzi więc o istnieniu wielu niedociągnięć i o nie wykorzystanych dotychczas rezerwach produkcyjnych drzemiących w organizacji i dyscyplinie pracy, w parku maszynowym i postępie technicznych. Chodzi zatem o to, żeby zakładowe komisje w pełni zużytkowały dorobek tej gospodarskiej rozmowy. Tym bardziej, że nie wszystkie komisje i ich zespoły problemowe miały na początku swej działalności ułatwiony start.

...DO ZJEDNOCZEŃ

Oto nie wszystkie zjednoczenia pospieszyły, jak potrzeba, z pomocą swym zakładom. Na przykład opóźniono nadesłanie odpowiednich wytycznych. Stąd też niektóre zakłady, jak hajnowski **„Hajmachles"**, nie czekały na odgórną pomoc i same przystąpiły do powoływania komisji.

Można stwierdzić, że zadbano, aby do tych komisji weszli jak najlepsi fachowcy z samych zakładów oraz z innych instytucji, a między innymi ze zjednoczeń, banków i stowarzyszeń twórczych. Jednak zaistniały i takie fakty, jak w KZKS Starosielce, gdzie nie pojawił się przedstawiciel zjednoczenia. W wypadku Fast niezbędna była interwencja Wydziału Ekonomicznego KW partii. Podobnie postąpiło ZPW „Północ", które na przewodniczących komisji w BZPW im. Sierżana i ZPW w Wasilkowie powołało dyrektorów tych zakładów. Drogą oddelegowania.

Innym negatywnym przejawem pomocy zjednoczeń dla podległych zakładów są przesłane im dane porównawcze. Zdaniem członków komisji zawierają one za dużo liczb, są po prostu sprawozdaniami statystycznymi. Tylko niektóre wskaźniki są porównywalne.

Ciąg dalszy na str. 4

Największy zbiór królewskich autografów

Mało kto wie, że największy w Polsce zbiór autografów „koronowanych głów" znajduje się w Krakowie. Posiadaczem tego zbioru jest Biblioteka Jagiellońska. Są one zgromadzone na kartach tzw. Księgi królewskiej. Licząca 135 pergaminowych stron książka od ponad 400 lat gromadzi autografy odwiedzających akademię krakowską dostojników polskich i zagranicznych.

Wśród zblakłych podpisów, w kunsztownie sporządzonych laurkach znaleźć można podpisy Henryka Walezego, Stefana Batorego, Zygmunta III Wazy, Władysława IV, Jana i Marii Sobieskich. Nie brak też podpisów bliższych nam historycznie — Kościuszki, Chłopickiego, Henryka Dąbrowskiego, Kołłątaja, Orzeszkowej, Chłędowskiego, Kraszewskiego.

Uratowała ją zaspa śnieżna

9-letnia dziewczynka z Kaufbeuren w Bawarii zawdzięcza życie wysokiej zaspie śnieżnej, która sformowała się w pobliżu nasypu kolejowego. Kiedy dziewczynka jadąc pociągiem z Kaufbeuren do Kempten nieopatrznie otworzyła drzwi, impet wyrzucił ją na zewnątrz. Dziewczynka upadła na zaspę. Wypadek zauważył jadący obok szosą kierowca, który pomógł dziecku wydostać się z zaspy i lekko poturbowaną zawiózł do pobliskiego szpitala. Była to córka zamieszkałej w Kaufbeuren tureckiej pary małżeńskiej. Rodzice zaalarmowali już policję i wkrótce przybyli po ranną do szpitala.

Zielony instytut

Ciąg dalszy ze str. 3

celów rekreacyjnych (Wasilków).

Ze względu na specyficzne cechy gleb w dolinach tych rzek Instytut przewiduje rozszerzenie prac naukowo-badawczych, aby można było wskazać w praktyce najbardziej odpowiednie rozwiązania dotyczące systemów melioracyjnych, sposobów zagospodarowania i eksploatacji tych terenów. Jest szereg spraw, które wymagają nie tylko badań terenowych, ale i prób laboratoryjnych, dotyczących zachowania się gleb torfowych położonych w dolinach Narwi i Biebrzy.

Dla przykładu — sugerujemy, aby w okolicach Tykocina założyć plantacje wikliny koszykarskiej ze względu na to, że nie można tam zastosować głębszego odwodnienia. Teren tego rozlewiska przez okres kilkunastu lat będzie zbyt wilgotny do prowadzenia normalnej produkcji rolniczej. W dolinie Biebrzy między Pogorzałkami i Giełczynem przewiduje się utworzenie polderu odwadnianego przy pomocy stacji pomp. W tym wypadku w grę wchodzą przede wszystkim koszty innych rozwiązań.

Doliny Narwi i Biebrzy — po zmeliorowaniu — będą wymagały zagospodarowania (nawet budowy całych osiedli). Dotyczy to głównie Biebrzy, której szerokość doliny przekracza nawet 14 km, a jednocześnie tereny te są słabo zaludnione. Mamy pewne smutne doświadczenia z Kanału Wieprz-Krzna i dlatego musimy uniknąć błędów przy melioracji i zagospodarowaniu rozległych terenów w woj. białostockim. Nie możemy zapomnieć o wszystkich inwestycjach towarzyszących, które gwarantują pełne wykorzystanie pieniędzy włożonych w meliorację.

— Z licznych publikacji wiemy, że IMUZ osiąga wiele pięknych wyników w produkcji. Prosimy o przykłady.

— Dla przykładu podam wyniki naszych obserwacji i doświadczeń, dotyczących zbiorów siana. Przeciętne plony na łąkach zmeliorowanych i zagospodarowanych dochodzą do 60—70 q. Przy intensywnym nawożeniu wynoszącym około 200 kg nawozów w czystym składniku zbiory z hektara w niektórych punktach sięgały 120 q. Zastosowanie 300 kg NPK pozwalało wyprodukować nawet 160 q siana, przy wykorzystaniu ścieków — 170—180 q, a nawet więcej.

Inny przykład. Młode topole nawożone ściekami dawały 4-krotnie większy przyrost masy drewna, a niektóre drzewka aż 10-krotnie większy przyrost. Badania nad topolą prowadzimy m. in. w Biebrzy.

Coraz bardziej aktualną sprawą jest deszczownictwo. Dzięki instalowaniu deszczowni można zwiększyć plony od 30 do 100 proc. Oczywiście o takim systemie dostarczania wody do gleby można myśleć przy uprawie roślin ogrodniczo-warzywnych, przemysłowych oraz na łąkach dostarczających zielonkę do suszarni mechanicznych.

Interesujące prace badawcze prowadzimy na obiekcie Wizna, która ma dać odpowiedzi na szereg pytań. Doświadczenia z tego terenu wykorzystamy w dalszym planowaniu inwestycji melioracyjnych oraz rozwiązywaniu skomplikowanych spraw natury technicznej, przyrodniczej i ekonomicznej.

Rozmawiał:
MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Sezon polowań w białostockim „Lesie”

Białostockie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” staje się coraz poważniejszym eksporterem zajęcy, dzików, jeleni i saren. Zakończył się już sezon polowań na zające. Białostocki „Las” skupił do 31 grudnia ub. r. od myśliwych 19.543 sztuki zajęcy bitych, tj. około 80 ton. Z tego ponad 18 tys. sztuk pojechało do NRF, Szwecji, Szwajcarii i Francji.

Również eksportuje się do Francji i Włoch zające żywe. Do końca ub. r. wysłano 750 szt., a w styczniu zaplanowana jest wysyłka jeszcze 350 sztuk. Jest to opłacalny eksport, ponieważ za dwie samice i jednego samca otrzymujemy 42 dolary.

Zakupiona ilość zajęcy przez białostocki „Las” wzrosła w porównaniu do sezonu łowieckiego 1965/66 o 3 tys. sztuk. Zajęcy mamy w zasadzie dużo i gdyby nie szkodniki polne, a przede wszystkim bezpańskie psy byłoby ich jeszcze znacznie więcej.

Pomyślnie trwa (do 10 lutego) także skup tzw. zwierzyny grubej — dzików, jeleni i sarn. Do końca ub. r. „Las” zakupił od myśliwych 200 dzików (12 ton), 150 jeleni (15 ton) i 350 sarn (8 ton). Prawie w całości ilość ta wysłana została na eksport. (let)

Zakładowe osiedle mieszkaniowe w Hajnówce.

Fot. Z. Zaremba

Z „Gromadą” - szlakiem Lenina

Już w lutym br. Spółdzielnia Turystyczno-Wypoczynkowa „Gromada” organizuje dla mieszkańców naszego województwa wycieczki z cyklu historyczno-krajoznawczego: „Szlakiem pobytu Lenina w Polsce”.

Z okazji obchodów 50 rocznicy Rewolucji Październikowej, wycieczek tych „Gromada” zorganizuje znacznie więcej niż w poprzednim okresie, a do współdziałania w tej imprezie przystąpi także ZW TPP-R.

Na pierwszą wycieczkę w lutym zgłosiło się już 200 pracowników PGR. Związek Zawodowy Pracowników Rolnych i WZ PGR w Białymstoku rozpoczęły już propagowanie wycieczek „Szlakiem Lenina” wśród mieszkańców wsi i miasteczek Białostocczyzny. (Ag)

Karnawał trwa

Na tegoroczny karnawał kobiety potrzebują wielu drobiazgów, tzw. „dodatków”, które zazwyczaj kupuje się w sklepach pasmanteryjnych. W Ełku z tymi „dodatkami” jest bardzo źle. A jak twierdzi nieoceniona Krecia Pataczkówna z „Przekroju”: nie suknia zdobi kobietę, a właśnie dodatki. Stąd kłopoty.

Jak się dowiadujemy, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Białymstoku bardzo opieszale realizuje ełckie zamówienia. W pasmanteriach, których w Ełku jest stanowczo za mało, stale słyszy się odpowiedź: brak. (zb)

Nowe zasady rozdziału skierowań do sanatoriów

- Pracownicy przemysłu i transportu — uprzywilejowani
- Stopniowe wyrównywanie dysproporcji
- Zachęta dla związków do inwestowania

Prezydium CRZZ zatwierdziło nowe zasady opracowywania rozdzielnika skierowań na leczenie uzdrowiskowe dla poszczególnych związków zawodowych.

Ilość miejsc w naszych sanatoriach jest zbyt mała i nie odpowiada stale rosnącemu zapotrzebowaniu na ten rodzaj leczenia. Dlatego też przyjęto takie kryteria rozdziału skierowań, aby pobyt w sanatorium udostępnić przede wszystkim osobom najbardziej tego potrzebującym, a więc osobom zatrudnionym na stanowiskach pracy szkodliwych dla zdrowia oraz specjalnie uciążliwych. Ustalono mianowicie tzw. wskaźniki docelowe skierowań rocznie na 1000 zatrudnionych. Dla związków zawodowych branż przemysłowych i transportu wskaźnik docelowy wynosi 40, dla pozostałych związków natomiast 30.

Obecnie poszczególne związki dysponują od 13 do 37 skierowań na 1000 zatrudnionych. Przewidziany w najbliższych latach rozwój lecznictwa sanatoryjnego i związane z nim zwiększanie się ilości skierowań pozwoli na stopniowe wyrównanie istniejących w tej dziedzinie dysproporcji. Nowe miejsca przyznawane będą bowiem przede wszystkim tym związkom, które znajdują się w najgorszej pod tym względem sytuacji.

W omawianym dokumencie znajduje się również zachęta dla poszczególnych związków do inwestowania w sanatoryjną bazę. Prezydium CRZZ ustaliło bowiem, że z uzyskanych w ten sposób nowych miejsc dla kuracjuszy, związek — inwestor otrzyma 80 proc., o ile nie osiągnął jeszcze wskaźnika docelowego, a 60 proc., gdy go przekroczył. (AR)

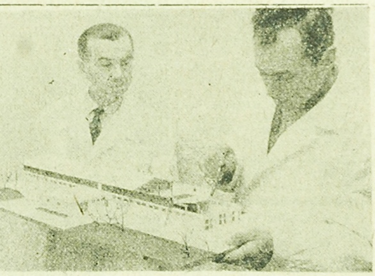

Rozwój rolnictwa zakładany w bieżącej pięciolatce przewiduje budowę wielu nowych obiektów gospodarczych. Plan ten wymaga przygotowania typowej dokumentacji projektowo-kosztorysowej, na podstawie której będzie można stosować w budownictwie wiejskim tanie, zunifikowane i prefabrykowane elementy, wykorzystując jednocześnie nasze realne możliwości materiałowe i wykonawstwa budowlanego. W tej dziedzinie duże osiągnięcia ma zespół Wojewódzkiego Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu, zajmujący się projektowaniem budynków gospodarczych dla wielkotowarowych obiektów rolniczych (obory, chlewnie, magazyny, przechowalnie) oraz przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa (filie POM, garaże, warsztaty). Dawnych 400 wersji różnych obiektów przez unifikację zredukowano do 141 projektów, opierając wykonawstwo poszczególnych elementów budowlanych na miejscowych surowcach. Biuro poznańskie wydało album swych projektów typowych. Niektóre z tych opracowań znalazły nawet zbyt poza granicami kraju.

NA ZDJĘCIU: architekt Zbigniew Dłużniewski (z prawej) i technolog rolny Leon Szymański demonstruje własnego projektu makietę obory dwurzędowej na 120 krów, budowaną już w kilku miejscowościach Wielkopolski.

CAF — Staszyszyn

MIGAWKA

Jeleni nie przyjmujemy

Niedawno do recepcji hotelu w Hajnówce zgłosił się furman, odziany w długi, barani kożuch. Nie namyślając się oświadczył, że przywiózł... jelenia.

— Jelenia?

— Tak, jelenia. Gdzie go można zostawić.

— Panie, my na nocleg nie przyjmujemy żadnych jeleni.

— Nic mnie to nie obchodzi. Kazali przywieźć pod hotel, to przywiozłem.

Później się okazało, że był to po prostu jeleń odstrzelony przez myśliwego w Puszczy Białowieskiej, który kazał go tu przywieźć. A więc trafił na właściwe miejsce. (š)

Kalendarz białoruski na 1967 r.

Po raz jedenasty nakładem Zarządu Głównego BTS-K w Białymstoku ukazał się kalendarz białoruski. Ma on 270 stron. Obok rozdziału kalendarzowego zawiera kilka jakby wydzielonych części.

Pierwsza z nich jest poświęcona 50-leciu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Znajdujemy w niej wspomnienia białostoczan uczestniczących w tej rewolucji: Jakuba Martyniuka z Nowegoberezowa, Piotra Borowika z Orzeszkowa, Maksyma Panasiuka z Bielska Podlaskiego, Tychona Trofimiuka z Klejnik, Michała Jużwiuka z Trześcianki, Konstantego Zubryckiego z Białegostoku, Bazylego Bortniczuka z Milejczyc, Jana Barszczewskiego z Rybaków, Józefa Kosikowskiego z Białegostoku i Konstantego Smoktunowicza z Narwi. Stanowią one żywą ilustrację historycznych wydarzeń sprzed 50-ciu laty.

W następnej części znajdujemy materiały dotyczące V Zjazdu BTS-K i publikację Włodzimierza Jużwiuka o Etnograficznym Muzeum w Białowieży.

Dalej eksponowana jest 40 rocznica powstania „Hromady”.

Osobny rozdział poświęcony jest 900-leciu Mińska. Końcowa zaś część kalendarza zawiera drobne inscenizacje Jerzego Geniusza — „Ziemia”, Włodzimierza Pawluczuka — „Końska książka”, Jana Czykwina — „Kiedy kto żywy”, piosenki i wiersze Wiktora Szweda i A. Barskiego.

Kalendarz jest ilustrowany zdjęciami.

Obecne wydanie kalendarza nasuwa jednak pewne refleksje. Niezależnie od tego czy redaktorzy będą podzielali mój pogląd, czy też nie, odniosłem wrażenie, że częściowo kalendarz został opracowany w oparciu o przypadkowe materiały. Szczególnym jego brakiem jest to, iż pominął on milczeniem doniosłą XXV rocznicę powstania PPR. A przecież setki osób z terenów zamieszkałych przez ludność białoruską uczestniczyło w tworzeniu tej partii i władzy ludowej na Białostocczyźnie. Z drugiej zaś strony nieuwzględnienie problematyki gospodarczej województwa nie można odnotować na plus wydania.

Dużo pozostawia również do życzenia opracowanie graficzne wydania.

Mimo pewnych braków warto go nabyć. Zawiera on np. bardzo bogaty materiał repertuarowy dla wiejskich zespołów dramatycznych i artystycznych. (bn)

Pierwsze doświadczenia

Ciąg dalszy ze str. 3

W ogóle już na początku nowego roku trzeba mieć pretensję do władz nadrzędnych naszych zakładów. Nie wywiązały się one również należycie przy opracowywaniu i uchwalaniu przez KSR bieżących planów produkcyjnych. Na przykład niektóre zakłady, jak „Pasmanteria”, nie otrzymały dyrektywnych wskaźników do planu na rok 1967. Duże trudności w dogadaniu się ze swym zjednoczeniem mają hajnowskie ZPD i OPPD. W podobnej sytuacji są też Białostockie Zakłady Garbarskie.

Ze szczególnym uznaniem należy zatem podkreślić, że administracje naszych zakładów udzieliły wydatnej pomocy swym komisjom usprawnienia organizacji produkcji. Przekazane materiały pozwoliły na natychmiastowe przystąpienie do analiz struktury zatrudnienia, rytmiki i organizacji pracy. Tylko w niektórych zakładach opóźniono pracę kierując główną uwagę na przygotowanie KSR.

KU POPRAWIE

Jednak we wszystkich zakładach przemysłowych — stwierdza z-ca kierownika Wydziału Ekonomicznego KW partii tow. **Bazyli Lach** — komisje usprawnienia produkcji mają za sobą pierwszy, wstępny etap działalności. Badane są różne, istotne dla zakładów problemy, a w kilku przedsiębiorstwach pierwsze wnioski z przeprowadzonych analiz uwzględnione zostały w uchwałach sesji konferencji samorządów robotniczych. Dla przykładu w **Fabryce Przyrządów i Uchwytów** powołano trzyosobową komisję inwentaryzacyjną. W ten sposób zaprzestano odrywać od tych czynności pracowników różnych działów. W wyniku zgłoszonego wniosku, postanowiono tam również przenieść obróbkę szczęk do imadeł z wydziału mechanicznego do wydziału imadeł. Efekt? Skończyły się targi międzywydziałowe i znikły kłopoty okresowych braków bądź nadwyżek tych przyrządów. Kierując się tymi korzyściami dyrekcja FPiU przyjęła też wniosek o przekazaniu magazynu opakowań z działu zaopatrzenia do działu zbytu.

Na uwagę zasługują także pierwsze przedsięwzięcia w **Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach.** Między innymi zmniejszono ilość brygad roboczych łącząc je w większe liczebnie. Ponadto wygospodarowano 21 etatów i powołano tyleż brakarzy — specjalistów od różnych robót oraz zastosowano zasadę przysposabiania robotników remontowych do obsługi trzech różnych stanowisk roboczych.

Pierwsze wnioski komisji wprowadza się w życie i w innych białostockich zakładach. Na przykład w **Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Białostockiej** przystępuje się do operatywnego planowania w wydziałach produkcyjnych, co przyczyni się do lepszej rytmiczności.

*

Jak więc z powyższych faktów wynika, załogi białostockich zakładów przemysłowych mają możność wypracowania warunków znacznego wzrostu, rozszerzenia i polepszenia produkcji. Jest to niezmiernie ważna sprawa z uwagi na wysokie zadania w bieżącej 5-latce.

R. KLIMASZEWSKI

Konkurs - plebiscyt na 5 najlepszych sportowców Białostocczyzny

Wczoraj odwiedził naszą redakcję były wyczynowy sportowiec białostocki, obecnie kibic — J. K. i wręczył nam banknot 100-złotowy.

— *Proszę—powiedział — to jest moja dobrowolna wpłata na konto funduszu nagród dla piątki najlepszych sportowców Białostocczyzny. Mojego nazwiska proszę nie podawać, gdybym przyniósł 1000 zł, wówczas bym się zgodził. Byłem kiedyś sportowcem i wiem ile wysiłku kosztuje zawodnika trening, każdy występ. Najlepszych w plebiscycie powinno społeczeństwo uhonorować nagrodami, stokroć im się to należy.*

Ob. J. K. zawstydził poniekąd zakłady pracy, instytucje i spółdzielnie, które do tej pory nie ufundowały jeszcze żadnej nagrody dla pięciu najlepszych sportowców Białostocczyzny. Przypominamy, że takie nagrody i upominki od zakładów, instytucji i spółdzielni oraz od grup kibiców, bądź też pojedyńczych sympatyków (niech to będzie nawet drobna rzecz) przyjmujemy (Wesołowskiego 1, pokój 3) codziennie w godz. 11—15.

Niektórzy czytelnicy jak np. J. Szałajski, czy M. Chomik z Białegostoku dołączają do listów z kuponami swoje uwagi o sporcie białostockim i o samym plebiscycie. Najciekawsze wypowiedzi opublikujemy.

Natomiast tym entuzjastom sportu, którzy jeszcze się wahają jaką piątkę nanieść na kupony, radzimy podjąć decyzję. Do zakończenia głosowania pozostało bowiem już tylko pięć dni. (ko)

PLEBISCYT na 5 najlepszych sportowców Białostocczyzny

1.__________ 5 pkt
2.__________ 4 „
3.__________ 3 „
4.__________ 2 „
5.__________ 1 „

Imię i nazwisko __________

Adres __________

Przeplataniec

■ Przebywająca jeszcze w Kanadzie hokejowa reprezentacja ZSRR rozegrała kolejny mecz międzypanstwowy z Kanadą. Wygrała Kanada 4:3.

■ Koszykarze Wisły Kraków wygrali w Giessen (NRF) z tamtejszym zespołem MTV 104:77. Był to mecz o klubowy puchar Europy zdobywców pucharów.

■ W niedzielę, 15 bm. w Sejnach odbędą się międzypowiatowe zawody narciarskie (biegowe) z udziałem reprezentacji Sejn, Suwałk i Gołdapi. (ko)

Dbaj o zdrowie — ubieraj się w ciepłą bieliznę, która uchroni Cię przed przeziębieniem!

We wszystkich sklepach handlu uspołecznionego
PSS — MHD — PDT

KUPISZ

— komplety młodzieżowe bawełniane (dla młodzieży powyżej 12 lat)
— kalesony męskie, bawełniane o długości 3/4

oraz w dużym wyborze trykotaże z anilany
bluzeczki, swetry — damskie, męskie, młodzieżowe i dziecięce

OFERUJE

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno - Odzieżowe w Białymstoku. k 48-1

KOMUNIKATY

Sygn. I. Km. 286/66

Komornik Sądu Powiatowego w Bielsku Podlaskim I rew. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 13 lutego 1967 r.** o godz. 11 w Sądzie Powiatowym w Bielsku Podlaskim odbędzie się **LICYTACJA** nieruchomości dłużnika Stefana Omeliańczuka, s. Piotra, położonej w ograniczeniu gruntów wsi Boćki, gromady tejże, powiatu bielskiego, składającej się z gospodarstwa wiejskiego, rolnego o powierzchni 3,92 ha, mającego urządzony zbiór dokumentów do składania wniosków w Państwowym Biurze Notarialnym w Bielsku Podlaskim za nr 7171 wraz z częściami składowymi, domem mieszkalnym, stodołą i chlewem, oszacowanych na łączną sumę 62.450 zł.

Cena wywołania wynosi 46.837 zł, zaś rękojmia — 6.245 zł, którą należy złożyć podczas zgłoszenia się do przetargu w gotówce lub w książeczkach wkładkowych.

W licytacji mogą brać udział instytucje państwowe, uspołecznione i osoby prywatne.

Komornik
k 46-1

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Ełku, ul. Armii Czerwonej 61 ogłasza **przetarg** na: konia wałacha — cena wywoławcza 8.000 zł, platformę — 3.000 zł, wóz gumowy — 1.500 zł.

Przetarg odbędzie się **20. I. 1967 r.** o godz. 10 w biurze PSS. Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy PSS wadium w wysokości 10 proc. wartości wywoławczej.

k 38-00

Spółdzielnia Inwalidów „Razem" w Łomży zatrudni pilnie każdą ilość **KRAWCOWYCH** do pracy w zakładzie zwartym i chałupniczo — wymagane jest inwalidztwo potwierdzone orzeczeniem KIZ. **KSIĘGOWEGO** oraz **INWENTARYZATORA** z wykształceniem średnim. **TECHNIKA - MECHANIKA** z wykształceniem średnim technicznym. **PIELĘGNIARKĘ** — może być bezpośrednio po ukończeniu liceum pielęgn. Na powyższe stanowiska mają pierwszeństwo inwalidzi.

k 45-1

ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wynagrodzeniem do 3.500 zł zatrudni **Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Białymstoku,** ul. Ogrodowa 9.

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i 5 lat praktyki w księgowości.

k 44-0

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Białymstoku, ul. Choroszczańska nr 31 zatrudnią: **KIEROWNIKA DZIAŁU SKUPU I KONTRAKTACJI DROBIU, GŁ. TECHNOLOGA, TECHNIKA NORMOWANIA PRACY, EKONOMISTĘ D/S ZAOPATRZENIA.**

53-0

P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY SZCZĘŚLIWCOM Z ZAKŁADÓW 8.I.1967 r. WYPŁACA

Totalizator piłkarski		Toto-Lotek	
13 trafień	— zł	6 trafień	— zł
12 „	73.073 zł	5 + „	1.000.000 zł
11 „	2.865 zł	5 „	15.064 zł
10 „	263 zł	4 „	375 zł
		3 „	19 zł

k 111-1

Potrzebna pomoc domowa na stałe. Białystok, Żółta 4 (od Kijowskiej). g 56-1

Przyjmę dochodzącą pomoc domową do dwojga dzieci. Białystok, Proletariacka 1 m. 35. g 60-1

Radiomechanika do pracy przyjmę. Białystok, ul. Malmeda 2. Eugeniusz Łuba. g 58-1

Przyjmę uczniów na mieszkanie. Białystok, Mickiewicza 69/1. Kudelanko. g 67-1

Przyjmę na mieszkanie samotnego. Białystok, Jagiellońska 19 a. g 49-1

Sprzedam w Gdyni dom jednorodzinny, murowany, stan bardzo dobry. Bliższe dane: Gdynia, Powstania Wielkopolskiego 78 kl. E m. 5, Halina Rożko. k 136-1

Ciężarówkę 4 ton — silnik Diesla, po naprawie — sprzedam. Ignatowski Tadeusz, Białystok, Szosa Żółtkowska 54. g 59-1

Plac 0,5 ha z prawem budowy w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: 1 Maja 57, tel. 106. p 5-1

„Warszawę" — 1963 r., taksometr — sprzedam niedrogo. Giżycko, Mickiewicza 26/10. p 8-1

Plac z prawem budowy i budynkiem gospodarczym o pow. 704 m kw. — sprzedam. Wiadomość: Augustów, Nadrzeczna 6-A. p 10-1

Gospodarstwo rolne z zabudowaniami gospodarczymi, dom mieszkalny we wsi Gruszki pow. Augustów — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Nadrzeczna II 6-a. p 11-1

Tusz do długopisów, kolor niebieski, czerwony, zielony, poleca Wytwórnia Tuszu, Kraków, Misiołka 8. k 135-0

DOKĄD dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — „Trzy białe strzały", godz 16; „Gwałtu, co się dzieje", godz. 19.

Kameralny — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Gamoń", prod. franc. (od lat 14), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — „Tomasz oszust", prod. francus. (od lat 14), dod. „Kłębowisko". godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Dwieście mil do domu", prod. USA, kol. (od lat 7) (Disneya), dod. „Nauczka", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

Kino Teatr Zw. Zaw. — „Komedianty", prod. polsk. (od lat 16), godz. 20.

„TPP-K" — „Pierwsze dni", prod. polsk. (od lat 12), godz. 16, 18 i 20.

Kino MO — „Wyspa Artura", prod. włosk. (od lat 16), godz 17 i 19.

„Roma" — „Tajemnice Paryża", prod. franc., panor., kol (od lat 14), godz. 18.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" Starosielce — „Kapitan Fracasse", prod franc., panor. (od lat 16), godz 17.

KLUBY

Klub „Siedmiu", ul. Wesołowskiego 1, Dom Prasy — czynny w godz. 10—22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch", czynny w godz. 10—22.

MUZEA

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz. 11—17. Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego". Wystawa czasowa: „Organizacje młodzieżowe na Białostocczyźnie w latach 1943—48".

Muzeum Ratusz — czynne w godz. 11—17. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, historyczna, Galeria Malarstwa Polskiego.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99, informacji pogotowia 2-22-22.

Pogotowie stomatologiczne czynne w godz 19—7.

Pogotowie dziecięce czynne w godz. 19—7.

Straż Pożarna — tel. 98.

Pogotowie MO — tel. 97.

APTEKI

Apteka nr 63, ul. Mickiewicza 38, tel. 44-17.

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24.

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 37 tel. 203-84

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia, tel. 77-77.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego ul. M. C. Skłodowskiej 16 centr. 2-16-21: oddziały dziecięce, chirurgia — tel. 2-06-05, gruźlica — (centr.), wewnętrzny — (centr.), zakaźny (centr.) oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 2-19-06.

Dyżury szpitali w dniu 12. I. 1967 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. C. Skłodowskiej 24, tel. centr. 2-24-31 — oddz. położniczy.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, tel. centr. 2-16-21 — dyżurują oddz.: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny, dziecięcy.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

6.10 Muzyka; 7.30 Plebiscytowa piosenka miesiąca; 8.15 Gra Polska Kapela; 10.00 „Jutro będę młodszy" — fragm. pow. J. Znamierowskiego; 11.20 Popularna muzyka operowa; 12.10 „Na swojską nutę"; 13.30 Fel. muzyczny J. Waldorffa; 14.00 Z cyklu: „Przez lądy i morza" fragm. książki J. Wolniewicza pt. „Kursem srebrnych flot"; 15.05 Z życia Związku Radzieckiego; 16.00—19.00 „Popołudnie z młodością"; 19.10 „Ludzie i kontynenty"; 20.30—23.00 „Wieczór literacko-muzyczny".

PROGRAM II

7.00 Kwadrans pedagogiczny"; 7.15 Piosenki i melodie ludowe; 8.15 Kurs literacki j. francuskiego; 9.40 „Nad rzeką" — opow. W. Żukrowskiego; 10.50 „Zima naszej goryczy" — od. pow. J. Steinbecka; 11.20 Koncert życzeń; 12.50 „Głos ma przyroda"; 13.30 „Dzień dzisiejszy" — „Na placówce dyplomatycznej" — opow. T. Różewicza; 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15.30 Dla dzieci; 16.05 Public. międzynarodowa; 17.00 „Bez szyldu" — kom.; 17.10 Duety piosenkarskie; 17.35 Fel. I. Czech; 17.50 Z miast i wsi województwa; 18.50 Uniwersytet Radiowy; 19.30 Aud. dokumentalna; 21.40 „Poezja wieków"; 22.00 Muzyka taneczna.

Program I nadawany jest również na UKF w paśmie 72,8 MHz, program II w paśmie 70,01 MHz.

PROGRAM TELEWIZYJNY

10.55 Dla szkół: Historia dla kl. VI „Na dworze króla Zygmunta"; 11.55 Dla szkół: J. polski dla kl. VII „Adam Mickiewicz"; 16.10 Program dnia; 16.15 TV Kurs Rolniczy — „Mechanizacja sprzętu roślin pastewnych"; 16.45 „W Grecji" — film prod. polsk.; 16.55 Wiadomości dziennika; 17.00 Dla dzieci: Kino „Ptyś"; 17.15 Dla młodych widzów: „Fizyka na piątke"; 17.45 „Wesele Wgiela" — film prod. bulg.; 18.05 Kwadrans zagadek; 18.25 „Rajd" — rep. filmowy; 18.55 „Agrobyznes po polsku"; 19.20 Dobranoc; 19.30 Dziennik; 20.00 „W starej dzielnicy miasta" — rep. filmowy z Kuby; 20.15 Teatr Kobra — J. D. Carr „Tabakierka cesarza". Wykonawcy: B. Horowianka, K. Lubieńska, B. Marszel, A. Sędzińska, A. Zawieruszanka, J. Duriasz, W. Gliński, A. Kowalczyk, Z. Sawan, C. Wollejko i inni; ok. 21.25 Zapraszamy do „Odnowy"; 21.50 Dziennik; 22.05 Program na jutro.

PR i TV zastrzegają sobie prawo zmian programu.

Biał. Zakł. Graf. M-1

186

PATRICK QUENTIN
ZAGADKA W RENO
PRZEKŁAD RYSZARD DZIERŻKO

Opowiedziałem mu o szóstej strzale, zabranej przez kogoś z trzeciej grupy i następnie zwróconej na miejsce. Skierowałem jego uwagę na strzałę, której grot pokryty był jakąś substancją lekko różniącą się w barwie od innych. Oszklona górna część gablotki była zamknięta. Przed przeprowadzeniem dokładnego badania, musielibyśmy wziąć klucz od Lorraine.

Craig pochylił się nad gablotką. Przy świetle elektrycznym, miałem okazję po raz pierwszy lepiej mu się przyjrzeć. Nie wyglądał na więcej niż trzydzieści lat. Rysy jego twarzy wyraźnie odzwierciedlały inteligencję. Miałem rację, gdy charakteryzowałem jego oczy. Wzrok miał tak przenikliwy, poważny i bystry, jakiego jeszcze u nikogo nie spotkałem. Gdy od czasu do czasu rzucał spojrzenie na strzały, za każdym razem mrugał oczami. Nie świadczyło to w żadnym wypadku o braku zdecydowania. Jego powieki poruszały się do góry i na dół, jak gdyby przy każdym takim poruszeniu jakaś maszyna rejestrująca zapisywała w umyśle Craiga każde następne spostrzeżenie.

— Doktor Brown wspólnie ze swoimi chłopcami pozna się na tych sztuczkach — odezwał się inspektor. — Będę musiał przekazać mu wszystkie te strzały do analizy. Wkrótce przekonamy się czy pan wykrył coś tutaj. — Spojrzał na mnie. — Pan zapewne rzucił sporą wiązkę światła na tę sprawę, poruczniku. Byłbym wdzięczny, gdyby pan zechciał współpracować jakiś czas ze mną. Wydaje mi się, że będę miał z pana pewien pożytek.

187

— Wspólnie z żoną pomożemy panu z przyjemnością we wszystkim, do czego tylko będziemy przydatni.

Inspektor Craig uśmiechnął się. Uśmiech ten podziałał na mnie dziwnie niepokojąco.

— Tylko pan — stwierdził — bez żony. Nie wątpię, że jest bystrą niewiastą. Lecz jest tylko kobietą. Powiem panu szczerze, poruczniku. Nie doceniam kobiet, które wścibiają nos w sprawy należące do mężczyzn.

Powiedział mi o tym całkiem przyjemnym tonem, lecz wyczułem w nim tak silny upór, że mógł z powodzeniem konkurować z upartym usposobieniem mojej żony. Z przyjemnością stwierdziłem fakt, że był mężczyzną starej daty, traktującym Iris raczej jako ozdobę, niż jako pomocnika detektywa. Od chwili obecnej, każdy rodzaj pracy wykonywanej przez detektywa stawał się bardzo niebezpieczny. Jednak chętnie widziałem inspektora jako sprzymierzeńca w moich usiłowaniach mających na celu ochronę mojej żony.

Craig przyglądał się z pewnym zdziwieniem lalce Lorraine, gdy nagle weszli Iris i Wyckoff. Moja żona oświadczyła, że Lorraine powinna znajdować się na dole i wręczyła inspektorowi torebkę Dorothy oraz ostatni, krótki testament Janet.

Z pewną satysfakcją wyjawiłem Craigowi niemiłą rolę jaką odegrał do chwili obecnej hrabia Laguno. Iris, Wyckoff i ja poinformowaliśmy inspektora o wszystkim, co wiedzieliśmy i o każdej osobie, która mogła być związana z wydarzeniami, jakie dotychczas miały tutaj miejsce. Jednakże pominęliśmy milczeniem skomplikowane sprawy łączące Wyckoffa z Dorothy. Nie nadmieniłem również o ślubie Chucka z Lorraine ani też o zajściu między Lorraine i Mimi na schodkach przed drzwiami frontowymi. Przyrzekłem Chuckowi, że nie będę mówił na temat jego małżeństwa, gdyż on sam wyjaśni tę sprawę. Tak czy owak wszyscy dowiedzą się o tym na pewno wkrótce.

Inspektor słuchał w milczeniu. Wiadomości te były w zupełności wystarczające, ażeby jego umysł dostrzegł nieco światła w tych zawiłych sprawach. Craig jednak zachowywał się tak, jak gdyby morderstwo trzech kobiet pozornie bez motywu i usiłowanie dokonania zbrod-

188

ni na czwartej kobiecie były zwykłym codziennym zjawiskiem w Nevadzie.

— A więc Mimi Burnett była zaręczona z bratem przyrodnim panny Pleygel? — spytał.

— Tak — odpowiedziałem.

— Czy pan wie skąd przybyła lub czy w ogóle pan wie cokolwiek o niej?

— Niewiele. Podobno narzeczony poznał ją w Las Vegas.

Inspektor skinął głową, po czym rzekł:

— Oprócz panny Pleygel, pani Wyckoff i was obecnych tu w tej sali, są jeszcze czterej inni goście w tym domu... Chuck Dawson, brat przyrodni panny Pleygel, pan Flanders i ten hrabia Laguno?

— Tak jest.

— Gdzie oni są?

— Muszą byś gdzieś w pobliżu — odezwał się Wyckoff. — Na górze ich nie ma.

— W porządku. — Po chwili inspektor Craig wsunął pod pachę torebkę Dorothy, a testament Janet schował do kieszeni. — Chciałbym teraz porozmawiać z nimi. Sądzę, że nie wiedzą jeszcze o śmierci panny Burnett... to znaczy, że chyba nikt z państwa nie powiedział im o tym?

Spojrzałem na Wyckoffa. Potrząsnął głową i rzekł:

— Nie. Nie powiedzieliśmy im o śmierci panny Burnett.

— Dobrze — powiedział inspektor. — W tym domu jest zapewne jedna taka osoba, która na pewno nie potrzebowała, by jej o tym mówiono. Teraz zależy od nas, ażeby znaleźć jego... lub ją.

Słowa Craiga zabrzmiały tak zwyczajnie, normalnie, jak gdyby chodziło, na przykład, o podniesienie igły z podłogi.

Według mnie jednak, igła tkwiła jeszcze bardzo głęboko w stogu siana.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Z Plenum MK FJN

Optymistyczny bilans

10 bm. w Białymstoku obradowało Plenum Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. W obradach wzięli udział: sekretarz Komitetu Miejskiego — JERZY JOKA, przewodniczący Prezydium MRN — ZYGMUNT BEZUBIK oraz przedstawiciele miejskich organizacji ZSL, SD i ZMS.

Referat podsumowujący inicjatywy społeczne i dorobek obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego na terenie miasta Białegostoku, wygłosił przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, red. **Zygmunt Brzozowski**. Wskazał on na rozbudzenie się inicjatywy społecznej, której następstwem było masowe podejmowanie czynów społecznych.

Mieszkańcy Białegostoku pracowali przy zakładaniu zieleńców, porządkowaniu posesji, budowie sieci wodociągowych i przy innych obiektach. Największe rozmiary osiągnął czyn mieszkańców Białegostoku przy budowie Ośrodka Sportów Wodnych w Dojlidach, gdzie pracowało ponad 10 tysięcy osób.

Pięknym pomnikiem społecznej inicjatywy jest także Ośrodek Telewizyjny w Krynicach, basen w Szpitalu Wojewódzkim i wiele innych obiektów. W ramach czynów społecznych Komitet Blokowy nr 8 w Starosielcach buduje szkołę podstawową, a Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa przedszkole. Zresztą nie sposób zobrazować ogromu społecznego zaangażowania i działalności. Jego rozmiarów nie odzwierciedlają także w całej pełni imponujące cyfry. Warto je jednak przytoczyć. Otóż w 1963 roku wartość prac w czynach społecznych wykonanych przez mieszkańców Białegostoku zamyka się sumą 6.900 tysięcy złotych, a w dwa lata później wynosi 7.430 tysięcy złotych.

Wymownym świadectwem społecznego zaangażowania jest ilość wniosków zgłaszanych przez obywateli. W czasie ostatniej kampanii do Sejmu i rad narodowych, białostoczanie wysunęli 1374 wnioski. Większość z nich dotyczyła problemów ogólnospołecznych, przede wszystkim spraw gospodarczych i kulturalnych. Prawie wszystkie zostały już zrealizowane i to przy czynnym współudziale społeczeństwa.

Po wygłoszonym referacie przewodniczący Prezydium MRN w Białymstoku, **Zygmunt Bezubik** podziękował aktywowi FJN za ofiarną pracę, prosząc jednocześnie o dalsze jeszcze ściślejsze współdziałanie przy realizacji zamierzeń obecnej 5-latki. A zadania te jak wynika z obszernej informacji przewodniczącego Prezydium MRN są ambitne i budzą uzasadniony optymizm.

Jednym z ważniejszych problemów — stwierdził Zygmunt Bezubik — będzie zapewnienie odpowiedniej ilości nowych miejsc pracy dla dorastającej młodzieży. Zakłada się, że w roku 1970 w Białymstoku zatrudnionych będzie 88,5 tys. osób, co oznacza wzrost do aktualnego stanu o 18 tysięcy osób.

Nowe miejsca pracy stworzone zostaną w rozwijającym się przemyśle i innych działach gospodarki narodowej. M. in. zbudowane zostaną zakłady naprawcze i stacja obsługi samochodów fabryka po[illegible]ewy, oraz zakłady poligraficzne i metalowe.

Główne kierunki inwestowania planu terenowego związane będą z rozwojem budownictwa mieszkaniowego, gospodarki komunalnej i oświaty. W latach 1966—70 Białystok otrzyma 24.731 izby mieszkalne, w tym 3 332 izby z budownictwa Prezydium MRN, 18.199 izb spółdzielczych i 2.130 izb z budownictwa indywidualnego.

Po wystąpieniu przewodniczącego głos zabrał sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — **Jerzy Joka**. Wyraził on pełne uznanie i podziękował aktywowi FJN i społeczeństwu za zaangażowanie w realizacji codziennych zadań, za inicjatywy społeczne, a w szczególności za masowy udział w czynach społecznych. (jp)

Harcerze przedszkolakom

Bliskie kontakty młodzieży z Technikum Budowlano-Drogowego z przedszkolakami przy ul. Waszyngtona w Białymstoku zaczęły się jesienią ub. roku. Harcerze ze szczepu Budowlanych wyrazili wtedy chęć wykonania dla przedszkola nr 2[illegible] pomocy naukowych, zabawek i drobnego sprzętu. Z czasem wzajemna więź zaczęła się zacieśniać.

Niedawno harcerze zostali zaproszeni do przedszkola na herbatę. Przybyli z akordeonem i uroczyście przekazali przedszkolakom wykonany przez siebie sprzęt. Postanowili również w dalszym ciągu utrzymywać z przedszkolem ściślejsze kontakty. Ich pomoc przyda się przy naprawie zabawek, porządkowaniu na wiosnę przedszkolnego boiska i innych pracach. (przem)

Więcej „pacjentów” w Izbie Wytrzeźwień

W ubiegłym roku niektórzy mieszkańcy naszego miasta, a także przyjeżdżający do nas na „gościnne występy” amatorzy silniejszych wrażeń, pili bez umiaru. Skutek był taki, że Izba Wytrzeźwień zanotowała wzmożoną frekwencję. W ciągu dwunastu miesięcy roku 1966 przebywało tam 5.315 „pacjentów”. Jest to znacznie więcej niż w roku 1965, kiedy to frekwencja w Izbie Wytrzeźwień wynosiła 4.623 osoby, a także więcej niż w roku 1964 — 4.917 osób.

Izba Wytrzeźwień ma swoich stałych „klientów”, którzy przebywali tu po 80 i więcej razy. Wśród tych recydywistów trafiają się — niestety — także kobiety. (a)

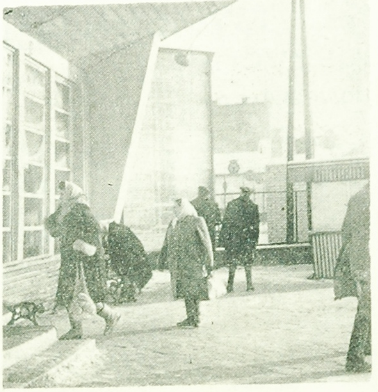

Z dworca PKS przy ulicy Jurowieckiej, mimo mrozu i śniegu odjeżdżają regularnie autobusy z podróżnymi w różnych kierunkach.

Mróz i śnieg...

...spowodowały w ostatnich dniach inwazję prawdziwej zimy, która bardzo utrudnia komunikację autobusową. Pracownicy transportu samochodowego, a szczególnie kierowcy z PKS i MPK pracują w ciężkich warunkach. Dbają jednak ze wszystkich sił o nieprzerwaną łączność komunikacyjną na miejskich liniach i pozamiejskich trasach. A oto parę zdjęć naszego fotoreportera na ten temat. (L)

Kierowca autobusu „Orbisu” przygotowuje autokar do jazdy.

Na przystanku linii „1” pasażer czeka na swój autobus.

Fot. Z. Zaremba

Przekazanie upominków dzieciom wietnamskim

W czwartek, 12 stycznia br., o godz. 12, w Szkole Podstawowej nr 23 odbędzie się uroczysty apel połączony z przekazaniem upominków noworocznych w postaci pomocy szkolnych zebranych dla dzieci wietnamskich. Jak pamiętamy, harcerze z tej szkoły i uczniowie wystosowali w grudniu ub. roku apel do wszystkich drużyn harcerskich i młodzieży szkolnej w kraju o zbieranie upominków noworocznych dzieciom wietnamskim.

Na uroczysty apel przybędą, wraz z zebranymi darami i upominkami, delegacje wszystkich białostockich szkół. Po skompletowaniu wszystkich paczek, specjalnym samochodem dary przewiezione zostaną do Gdańska, gdzie zostaną załadowane na statek. (h)

Gazownia w resorcie Górnictwa i Energetyki

Z dniem 1 stycznia br. Gazownia Miejska w Białymstoku przeszła z gestii rady narodowej pod zarząd Ministerstwa Górnictwa i Energetyki i hierarchicznie podlega Warszawskim Okręgowym Zakładom Gazownictwa. W związku z tym zmieniono dotychczasową nazwę przedsiębiorstwa na „Zakład Gazowniczy — Białystok”.

W ślad za tymi zmianami nastąpiło podporządkowanie Zakładowi Gazowniczemu — Białystok, gazowni miejskich w Ełku i Olecku. W serii zmian organizacyjnych wypada odnotować również fakt, że inkaso za dostawę gazu powierzono pracownikom Zakładu Energetycznego w Białymstoku. (jp)

Na spotkaniu z załogą FPiU

Niedawno odbyło się spotkanie posła na Sejm **Tadeusza Pławskiego** i radnych MRN, inż. **Witolda Krawczyka** i **Wiktora Ławreszuka** z załogą **Fabryki Przyrządów i Uchwytów**.

W czasie ożywionej dyskusji wysunięto dużo wniosków i uwag szczególnie pod adresem handlu.

Między innymi mówiono, że w sklepach odczuwa się brak obuwia dziecięcego i młodzieżowego. Zbyt mały jest wybór ubrań męskich, szczególnie wymiarów nietypowych. Jakość i wygląd wyrobów wędliniarskich pozostawia wiele do życzenia. W sklepie delikatesowym Miejskiego Handlu Detalicznego Art. Spoż. jest bardzo mało artykułów prawdziwie delikatesowych i cytrusowych.

Zgłoszono także wniosek zlikwidowania sprzedaży napojów alkoholowych w restauracji „Nowoczesna”. Skrytykowano sprzedaż kwiatów w kwiaciarniach uspołecznionych i prywatnych.

Poza sprawami, dotyczącymi handlu mówiono o komunikacji miejskiej, o przydziale lokali mieszkalnych.

(A. S.)

Uwaga przedpoborowi!

Od 9 stycznia br. rozpoczęła się rejestracja przedpoborowych mężczyzn urodzonych w 1949 r., którzy stale zamieszkują lub przebywają czasowo (ponad 2 miesiące) na terenie miasta Białegostoku.

Obowiązkowi zgłoszenia się do rejestracji podlegają mężczyźni którzy nie ukończyli 50 lat życia jeżeli nie mają dotychczas uregulowanego stosunku do powszechnego obowiązku wojskowego.

Rejestracja odbywa się w lokalu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku przy ul. Lenina nr [illegible] w sali nr 5. Szczegółowy plan rejestracji podany jest w obwieszczeniach.

Przedpoborowi, którzy bez uzasadnionych powodów nie zgłoszą się we właściwym czasie do rejestracji lub nie przedłożą nakazanych dokumentów pod[illegible] będą karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 4.500 zł lub jednej z tych kar. (S. A.)

Gdzie jest ul. Jeziorna?

Specjalna nagroda dla tego, kto po raz pierwszy odwiedzi dzielnicę Pietrasze i odszuka ulicę Jeziorną. Tablica informacyjna, owszem, wisi, ale nie znajdzie się taki, który by potrafił odczytać umieszczony na niej napis. (ib)

Zamiast poprawy coraz gorzej

Od lat obserwujemy tłok w autobusach **Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego** na liniach „4” i „7”. Od jesieni ubiegłego roku sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu w związku z przedłużeniem linii „4” do nowego szpitala zakaźnego w Dojlidach. Obecnie, w godzinach rannych absolutnie nie ma mowy, aby wsiąść do „czwórki” lub „siódemki” na przystankach przy ul. **Augustowskiej** czy ul. **Parkowej**.

W okresie ubiegłych kilku lat osiedle spółdzielni mieszkaniowej „Zachęta” przy ulicach: **Nowotki, Orzeszkowej, Parkowej, Grottgera, Konopnickiej i Słowackiego** powiększyło się znacznie i w tej chwili zamieszkuje je **ponad 5 tys. osób**, a w roku bieżącym przybędzie **jeszcze około 1000 nowych mieszkańców**. I to powinno wziąć pod uwagę MPK, albowiem najwyższy czas polepszyć usługi komunikacyjne na tych trasach. Tym bardziej, że warunki po temu są, ponieważ w tym roku tabor MPK ma wzrosnąć o dalszych 5 autobusów. (L)

● MIGAWKA ●

Warto być uczciwym?

Sklep samoobsługowy przy ul. Lipowej obok Kina „Pokój”, zwany od neonu go reklamującego „Samosią” Wchodzi klientka, prosi o kilogram bananów. Ekspedientka waży „na sześćdziesiąt groszy więcej”, cenę notuje na papierze, w który owinęła banany. Klientka wkłada do koszyka jeszcze jakiś kilkuzłotowy zakup i udaje się do kasy. Po podliczeniu dowiaduje się, że ma zapłacić około dziewiętnastu złotych.

Klientka jest zdziwiona, bo przecież tylko kilogram bananów kosztuje trzydzieści złotych, prosi więc o sprawdzenie rachunku. Kasjerka jest również zdziwiona, pokazuje na cenę zapisaną na opakowaniu. No tak, ekspedientka zważyła kilogram bananów, a policzyła za pół kilograma. Wyjaśnienia jednak do kasjerki jakoś nie mogą trafić. Dłuższą chwilę zastanawia się, zanim wreszcie woła ekspedientkę i prosi o przeważenie towaru.

Wokół kasy zaczynają się gromadzić inni klienci. Wykazują zainteresowanie — „czy ta pani czegoś nie ukradła”? Wreszcie banany zostały powtórnie zważone, okazało się, że klientka miała rację. Nikt jej nie podziękował, nie przeprosił. Dobrze jej tak, gdy chciała „na siłę” być uczciwą. (a)

Śladem krytyki

Okno na miarę osiedla

CZY wiecie, Czytelnicy, jak niezmiernie poważnym problemem jest wybicie w ścianie otworu okiennego? I to na dodatek w mieszkaniu kogoś, komu najpierw zaciemniono pokój poprzez wybudowanie domu przyległego do ściany, w której było okno? Nie wiecie? No to poczytajcie co pisze o tym Dyrekcja Inwestycji Miejskich w Białymstoku:

„Należy zdać sobie sprawę, że wykonanie okna na trzeciej kondygnacji to nie tylko wybicie w ścianie otworu przez jednego robotnika i wstawienie ramy okiennej, lecz robota ta wymaga zaangażowania robotników kilku specjalności.

Wykonanie takiego otworu wymaga postawienia rusztowań przez odpowiednio przeszkolonych robotników, które muszą odpowiadać obowiązującym przepisom BHP. Do prac murarskich wymagani są murarze, do tynkarskich — tynkarze, a do malarskich — malarze.

Materiały potrzebne do wykonania są różne, jak rury do rusztowań, deski na pomosty, cegła do zamurowania starego otworu okiennego, cement i wapno, piasek, fabry, klej, narzędzia i naczynia na zaprawę murarską itp. Muszą one być dowiezione z różnych miejsc, poważnie obciążając transport budowlany”.

Gdy przeczytaliśmy te słowa wyjaśnienia na krytykę w związku z naszą publikacją pt. **„Okno, którego nie ma”**, byliśmy niemal przekonani, że lokator będzie mieszkał w zaciemnionym pokoju jeszcze siedem lat. Któż by się bowiem zdobył na tak kolosalny wysiłek i wybił okno? Ręce nam już całkowicie opadły, gdy dotarliśmy do akapitu:

„Jak widać z powyższego, sprzeciwy przedsiębiorstw budowlanych wypływały nie na skutek lekceważenia zagadnienia, lecz z pobudek ekonomicznych, wymagających jak najoszczędniejszego gospodarowania groszem publicznym.

Dyrekcja Inwestycji Miejskich w r. 1966 ujęła wykonanie przedmiotowego okna w ramach realizacji elewacji zaległych na tym budynku, lecz na skutek braku mocy przerobowej, elewacje nie zostały wykonane”.

Ale następne zdania wyjaśniły wszystko:

„Po ukazaniu się artykułu w „Gazecie Białostockiej” bezpośrednie nasze interwencje w Dyrekcji BPBM przyczyniły się do załatwienia długo ciągnącej się sprawy. Przedmiotowe okno zostało wykonane i wszystkie roboty związane z tym oknem zostały zakończone do dnia 23 grudnia 1966 r.”.

Po takiej odpowiedzi na krytykę nie dziwimy się, że póki wybito jedno okno, stanęło w mieście osiedle Centrum. (a)

W kilku wierszach

Dziś, na kolejnym czwartku ZMS w Kawiarni „Związkowa” odbędzie się, organizowane wspólnie z WKZZ, spotkanie młodzieży z byłym działaczem PPR, **tow. Michałem Nosowiczem**. Opowie on młodzieży o dziejach powstania partii, o jej walce o utrwalenie władzy ludowej oraz pracy nad odbudową zniszczeń wojennych na Ziemi Białostockiej. (zyg)

Gazeta Białostocka
ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa” Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: centrala 2-32-41, redaktor naczelny 2-09-35, zastępca red. naczelnego 2-11-18, sekretarz red 2-15-08 dział reporterski 2-23-77, dział rolny 2-11-30, dział sportowy 2-23-17, red. nocna 2-10-87.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 13,50 zł, kwartalnie — 40,50 zł, półrocznie — 81 zł, rocznie — 162 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch” nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma. Prenumeratę pocztową zgłoszoną do dnia 15 każdego miesiąca a prenumeratę pozapocztową i indywidualną zgłoszoną do dnia 10 każdego miesiąca PUPiK „Ruch” rozpoczyna realizować z dniem 1 następnego miesiąca.

Prenumeratę naszego pisma ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” Warszawa ul. Wronia 23, nr konta PKO 1-6-100024. Cena prenumeraty wynosi: kwartalna zł — 52,50, półroczna zł — 105, roczna zł — 210. Prenumeratę zgłoszoną do dnia 10 danego miesiąca BKWZ „Ruch” rozpoczyna realizować z dniem 1 następnego miesiąca.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41.